

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Najnowszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 17-7 w pol.
Rekones w Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia W. dawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr 166-312

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tele. Redakcji: dzienny 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdynia, Stadteraben 7, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wejnerowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV.

Toruń, czwartek 10 marca 1932

Nr. 57

Dzień morski w Sejmie

Rozbudowa Gdyni — Likwidacja Komitetu Floty Narodowej — „Żegluga Polska” — spółką akcyjną — Zmiana ustawy o statkach handlowych

(o) Warszawa, 9. 3. (tel. wł.) Na porządek dziennym wczorajszego posiedzenia Sejmu znajdowała się m. in. USTAWA O SCALANIU DZIAŁEK W GDYNI.

Referował ustawę pos. Choiński-Dzieduszycki, który w swym referacie oświadczył:

Ustawa ta jest uzupełnieniem rozporządzenia Prezydenta o prawie budowlanym o zabudowaniu osiedli, oraz dostosowaniem tego rozporządzenia do specjalnych warunków istniejących w Gdyni. Rozbudowa miasta Gdyni była dotychczas dość chaotyczna z powodu niemożności scalania odpowiednich parcel. Obecnie zaś zachodzi potrzeba dostarczenia większych terenów dla dalszej budowy i chodzi o to, aby móc na tych terenach prowadzić planową i skuteczną budowlaną. Ustawa opiera się na ogólnej zasadzie, że tam, gdzie wchodzi interes państwa i większości, podlegają one lokalnym interesom właścicieli poszczególnych działek i dla tego ustawa daje możliwość przymusowego scalania tych działek.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie pos. Tomaszewicz referował USTAWĘ O LIKWIDACJI KOMITETU FLOTY NARODOWEJ.

Komitet Floty Narodowej utworzony został w marcu r. 1920, mając na celu propagandę morza i floty polskiej.

W r. 1927 znowelizowano ustawę o Komitecie Floty Narodowej dodatkowym regulaminem, mającym usprawnić jego działalność. Działalność ta okazała się jednak mało wydajną i komitet nie mógł wypełniać powierzonych mu zadań. Przyczyna leżała w nieodpowiedniej strukturze organizacji w powołaniu do komitetu osób zajmujących najwyższe stanowiska, które z natury rzeczy nie mogły mu poświęcić dostatecznej pracy. Obecna ustawa ma na celu WZMOŻENIE PROPAGANDY MORZA I FLOTY, a akcją dalszą gromadzenia funduszy na budowę floty przenosi na słowa przysięgi i organizacje społeczne. Do pra-

cy tej wciągnięte będą szersze warstwy społeczne. Wskutek tego akcja zyska na wydajności. Wobec wielkiego znaczenia przywiązywanego do budowy floty wojennej, dalszej działalności nie należy łączyć wyłącznie z budową floty handlowej. Wszelkie ofiary, dotychczas złożone na konkretne jednostki, będą nadal uszanowane.

Dalej na posiedzeniu wczorajszym referował pos. Kosydarski NOWELIZACJA DO USTAWY O STATKACH HANDLOWYCH MORSKICH.

Z dotychczasowej ustawy korzystały tylko statki handlowe, gdyż Polska nie ma dotychczas rybołówstwa dalekomorskiego. Aby takie rybołówstwo stworzyć, trzeba obcych kapitałów i sił wykwalifikowanych. Trzeba więc stworzyć te same przywileje dla statków rybackich, jakie przysługują statkom handlowym. Nowela tworzy podstawę prawną tej zmiany.

Dalej pos. Minkowski referował USTAWĘ O PRZEMIANIE P. P. „ŻEGLUGI POLSKIEJ” NA SPÓŁKĘ AKCYJNĄ.

Żegluga Polska, która dotychczas jest przedsiębiorstwem skomercjalizowaniem, stanowiącym własność państwa, nie może wprowadzić do swej gospodarki kapitałów prywatnych. W tym celu Rząd przedkłada ustawę, która się stać może odskocznią prawną do wprowadzenia prywatnych kapitałów do tego przedsiębiorstwa. Chwila bieżąca nie usadnia nadziei, że to może stać się w krótkim czasie. Zmiana Żeglugi Polskiej na spółkę akcyjną pociągnie i to za sobą, że odpada automatycznie pokrywanie ewent. strat przez państwo.

Spółka ma tylko korzystać z subwencji. Komisja morska poczyniła pewne zmiany w projekcie, z których najważniejsza jest ta, że zobowiązania dotychczasowe Żeglugi Polskiej skarb odpowiada tylko w ramach art. 11 rozporządzenia Prezydenta o komercjalizacji.

Marszałek Piłsudski wylądował w Kairze

uroczyste witano przez władze egipskie i angielskie

Aleksandria, 9. 3. (PAT.). Oj samego rana oczekiwano tu przybycia p. Marszałka Piłsudskiego. Z powodu niepogody nastąpiło opóźnienie. Statek „Romania” zawinął do portu dopiero o godz. 15. Na spotkanie p. Marszałka wyjechał z Kairu zamiast chorego posła Dzieduszyckiego sekretarz poselstwa Maliński.

„Romania” przybiła do mola Królewskiego, gdzie powitali p. Marszałka, wysiadającego w towarzystwie kapitana Lepeckiego brat królowej i przedstawiciele

władz egipskich. Wzdłuż mola ustawili się oddziały gwardji honorowej egipskiej i angielskiej. P. Marszałek przeszedł wzdłuż szpalery i udał się do przygotowanego przy molo wagonu.

Pociąg p. Marszałka wyjechał o godzinie 19-tej do Kairu. P. Marszałek wyglądał czerstwo i zniósł podróż doskonale.

Kair, 9. 3. (PAT.). P. Marszałek Piłsudski przybył o godz. 22,15 do Kairu, skąd niezwłocznie odjechał samochodem do Heluan.

Antypolskie szykany w Prusach Wsch. nie ustają

Biskup we Framburgu nie pozwala na polskie nabożeństwa

Królewiec, 8. 3. (PAT.). Ludność polska w Prusach Wschodnich jest poważnie zaniepokojona rozporządzeniem, wydanym przez biskupstwo we Framburgu, które godzi w jej prawa. Zarządzenie to znosi polskie nabożeństwa w kościele w Stumie, który jest przeważnie zamieszkały przez ludność polską. Większość parafian Stumu jest narodo-

wości polskiej. Podanie, wniesione przez parafjan do biskupa we Framburgu z prośbą o przywrócenie nabożeństw polskich zostało zwrócone bez rozpatrzenia, ponieważ było zredagowane w języku polskim. Dotychczas ludność polska korespondowała z kapitułą zwykle w języku polskim i język polski jest dobrze znany biskupowi i kapituł.

Zwłoki ks. biskupa Bandurskiego spoczną w krypcie kościoła św. Piotra i Pawła w Wilnie

— Wilno, 9. 3. (PAT.). Eksportacja zwłok ks. biskupa Bandurskiego nastąpi w środę, dn. 9 marca nie o godz. 17, jak było poprzednio postanowione, lecz o godz. 18,45 z pałacu reprezentacyjnego do bazyliki katedralnej. Wyznaczenie terminu eksportacji na późniejszą godzinę okazało się konieczne ze względu na zapowiedziane przybycie w tym dniu pociągiem warszawskim delegacji z odleglejszych dzielnic Rzplitej.

Wilno, 9. 3. (PAT.). Na miejsce wiecznego spoczynku ks. biskupa Bandurskiego wybrana została krypta w podziemiach kościoła św. Piotra i Pawła.

Warszawa, 9. 3. (PAT.). Z powodu zgonu ś. p. biskupa Bandurskiego, marszałek Sejmu dr. Świtalski wysłał na ręce wojewody wileńskiego p. Beczkowicza depeszę treści następu-

jącej: Przesyłam na ręce p. Wojewody wyrazy głębokiego żalu z powodu zgonu świetlanej postaci wielkiego kapłana i obywatela, który przez całe swe życie godził uczucia religijne z gorącą i żywą miłością dla Ojczyzny. (—) Świtalski, Marszałek Sejmu.

Wilno, 9. 3. (PAT.). Wobec otrzymanych przez władze wojskowe dyspozycji, pogrzeb ks. biskupa Bandurskiego odbędzie się z ceremoniałem wojskowych pogrzebów generalskich. Honory wojskowe oddadzą zmarłemu bataljon piechoty, szwadron kawalerji i oddział artylerji. Przybyć mają delegacje wojska z całej Polski.

Warszawa, 9. 3. (PAT.). Wczoraj pod przewodnictwem Walerego Ślawnika odbyło się uroczyste posiedzenie Zarządu Związku Legionistów, poświęcone uczczeniu ś. p. ks. biskupa

Ks. Kardynał Hlond w Rzymie

Rzym, 9. 3. (PAT.). Wczoraj rano przybył tu kardynał Hlond. Ks. kardynała powitali na dworcu ambasador Skrzyński oraz członkowie ambasady przy Watykanie, przełożeni instytucji duchowych oraz liczni przedstawiciele kleru.

Rostworowski laureatem państwowej nagrody literackiej

Warszawa, 9. 3. (PAT.). Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu sąd, który rozpatrywał przyznanie państwowej nagrody literackiej, przyznał ją Karolowi Hubertowi Rostworowskiemu za utwór „Niespodzianka”.

Min. Norwid-Neugebauer zabierze głos w sprawie obniżki cen elektryczności

(o) Warszawa, 9. 3. (T. wł.). W związku z kampanją o obniżenie cen prądu elektrycznego ma w najbliższych dniach zabrać głos w specjalnym wywiadzie min. Norwid-Neugebauer.

Narady w M. S. Z. w sprawie unji naddunajskiej

(o) Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.). W Warszawie bawią obecnie posłowie polscy w Bukareszcie Szembek, w Budapeszcie Lepkowski, w Sofji Tarnowski, w Wiedniu Lukasiewicz, w Pradze Grzybowski. Przyjazd posłów polskich pozostaje w związku z projektem unji naddunajskiej.

Ograniczeń urlopów dla pracowników umysłowych nie będzie

(o) Warszawa, 9. 3. (tel. wł.). Wiceprezes Związków Syndykatów Dziennikarzy p. Grostern zwrócił się do dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych Dreckiego z zapytaniem, czy prawdziwe są pogłoski o tem, jakoby w najbliższym czasie projektowane było pomniejszenie praw, przysługujących pracownikom umysłowym w zakresie urlopów i terminu wypowiedzenia pracy.

Dyr. Drecki oświadczył, że tego rodzaju projekt nie jest przewidziany, że żadnych zmian w ustawodawstwie socjalnym dotyczącym pracowników umysłowych nie będzie — z wyjątkiem tych, które są zawarte w projekcie o scaleniu ubezpieczeń społecznych.

Niema więc mowy o żadnych ograniczeniach terminu urlopów i wypowiedzenia pracy.

Inwalidzi wojenni w obronie swych praw

Warszawa, 9. 3. (PAT.). Wczoraj odbył się zjazd członków zarządów wojewódzkich i związków kół inwalidów wojennych Rzplitej Polskiej, na który przybyło około 200 delegatów.

Zebrań zagalę poseł Karkoszka, poczem wiceprezes zarządu głównego Pająk omówił projekt rządowy nowelizacji ustawy inwalidzkiej. Następnie wybrano delegację, która udała się do marszałka Sejmu i wiceministra Starzyńskiego i przedłożyła im ustaloną przez zjazd rezolucję protestującą przeciwko zamierzanej nowelizacji ustawy inwalidzkiej.

Delegacja pracowników samorządowych u wicemin. Karska

(o) Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.). Podsekretarz stanu w M. S. W. Karsak przyjął delegację Rady Naczelnej pracowników samorządowych, której wyjaśnił konsekwencje nowelizacji ustawy o uposażeniu pracowników komunalnych. Wyjaśnienia zadowolili przedstawiciele Rady Naczelnej, czemu dali wyraz, zapewniając, że poinformują pracowników samorządowych i przyczynią się do usunięcia fałszywych pogłosek, krążących wśród pracowników samorządowych.

Jules Sauerwein

Dwie koncepcje układów międzynarodowych

Redakcji naszej powiodło się uzyskać poniższy artykuł pisma znanego publicysty francuskiego i świetnego znawcy stosunków europejskich, p. J. Sauerweina. Porusza on m. i. podniesioną przez francuskiego premiera p. Tardieu inicjatywę utworzenia unii gospodarczej Europy środkowej która dla bezpieczeństwa granic Polski posiada doniosłe znaczenie. (Przyp. Red.)

W czasach ostatnich dwie koncepcje między państwowych układów zwracają na siebie uwagę w związku z całokształtem sytuacji europejskiej i w związku z koniecznością pracy metodycznej nad wielką polityką pokoju i poszanowania istniejących traktatów. Są to z jednej strony układy państw, sąsiadujących ze Związkiem Republik Sowieckich, z rządem tego państwa (w porozumieniu z Francją) — i z drugiej strony, pierwsza wymiana poglądów pomiędzy Czechosłowacją i jej sprzymierzeńcami a Węgrami i Austrią w sprawie ewentualnego porozumienia gospodarczego.

Wiadomo, że układy pomiędzy rządem Rosji sowieckiej a jej sąsiadami narazie utknęły z powodu formuły, co do której nie ma jeszcze zgody pomiędzy Bukaresztem a Moskwą. Chodzi o to, czy zdanie, odnoszące się do konfliktów terytorialnych lub przyszłych, jakie mogą powstać pomiędzy dwoma państwami, ma być zredagowane tak, iż potwierdza stan obecny Besarabii, czy też raczej mu zaprzecza. Z chwilą, gdy Bukareszt, nie zgodził się na brzmienie proponowanego tekstu, rezultat jest taki, że ani Polska ani Lotwa — ani Estonia i Finlandja, jak również i Francja nie mogą zawrzeć ostatecznie paktów o nieagresji z Rosją, pomimo, że porozumienie pomiędzy Francją i Rosją parafowane zostało już 24 sierpnia ub. r., zaś Polska i Rosja parafowały pakt 25 stycznia rb. Szczegóły te nie mają zresztą znaczenia zasadniczego. Chodzi o to, czy akty tego rodzaju są istotnie pożyteczne i dobroczynne, czy też przeciwnie, mają one jedynie charakter zbędnych manifestacji.

Pewna część opinii francuskiej, zwłaszcza prawicowej, wypowiada się gwałtownie przeciwko wszelkiemu porozumieniu z Sowietami. Chodzi o pisma i koła polityczne, które pod pretekstem manifestowania przyjaźni dla Polski usiłują przy każdej sposobności dawać jej „pouczenia” i, w przekonaniu własnym, „lepiej” aniżeli sama Polska wiedzą, co odpowiada jej interesom...

„Wyrzec się wojny jako instrumentu polityki narodowej, powstrzymać się od wszelkich aktów agresji na integralność i nienaruszalność obecnego terytorjum albo na niepodległość polityczną obcego państwa. Wszystkie te zasady nie mają żadnego sensu, gdy chodzi o takie państwo, jak Rosja sowiecka, która nie zasługuje na zaufanie i nie jest państwem normalnym, bo koniec końców jest to tylko ośrodek agitacyjny”.

Takie rozumowanie przeciwników układów z Rosją ma wszelkie pozory — przekonujące. Wyznaje szczerze, że gdyby — przez jakiś wypadek nadzwyczajny — został mianowany szefem polskiego Sztabu Głównego, bynajmniej nie zasypiałbym słodko, ani nie wyrzekał się żadnego środka obrony z racji zawarcia paktu o nieagresji z Rosją sowiecką.

Ale, pomiędzy przypisywaniem danemu aktowi jakiegoś znaczenia mistycznego, absolutnego, a pomiędzy kwalifikowaniem go zgóry jako szkodliwego, jest jeszcze wielka odległość i oceny pośrednie, jakie dyktuje rozsądek. Należy zadać sobie pytanie: — co byłoby szczególnie katastrofalne dla Europy w sytuacji obecnej?

Emigracja z kraju

W ciągu lutego rb. wyjechały z Polski transporty emigrantów do Stanów Zjednoczonych A. P., Kanady, Brazylii, Argentyny, Francji i innych krajów w liczbie około 717 osób, przygwożone całkowicie do podróży przez Syndykat Emigracyjny.

Syndykat bezpłatnie załatwił wszelkie formalności, oraz udzielił emigrantom opieki przez całą podróż i w czasie jej trwania.

Katastrofą mogłoby grozić zwycięstwo partji zwolenników rewizjonizmu na drodze gwałtu w Niemczech, gdyby partja ta znalazła poparcie natychmiastowe w Europie. Mogłaby je znaleźć albo w Sowietach, albo w czynnikach irredentystycznych Europy centralnej, dotychczas niestabilizowanej i pragnącej zmian. Wreszcie, partja ta mogłaby ewentualnie liczyć na żądę ekspansji, którąby popchnęła Italję do zajęcia stanowiska wojowniczego wobec Francji.

Jeśli chodzi o tę trzecią ewentualność, gdy się ją rozpatrzy z bliska, należy stwierdzić, że jest ona mało prawdopodobna. Prawdą jest, że Włochy są niezadowolone, że pragnęłyby powiększyć swoje miejsce pod słońcem, ale od tego daleko, by miały się rzucić w awanturę wojenną, tembardziej, gdy Francja może liczyć co najmniej na życzliwą neutralność ze strony Imperjum Brytyjskiego. W każdym razie, polityka zdrowego porozumienia pomiędzy Francją i Włochami usuwa stanowczo tę ewentualność.

Drugie niebezpieczeństwo wypływa ze stanowiska Związku Sowieckiego, i w ocenie tego stanowiska nie zadajemy sobie zwykle trudu głębszego namysłu. Z jednej strony mówi się, że Sowiety nie są państwem, jak wszelkie inne, gdyż ich imperializm nie polega na dążeniu do panowania politycznego, lecz do triumfu pewnej doktryny. Z drugiej jednak strony, podejrzewa się Sowiety, o pewne plany w związku z tradycjami dawnej dyplomacji rosyjskiej. Jest to sprzeczne z sobą. Bo jedno z dwojga: — albo III-a

międzynarodówka ma znaczenie decydujące w Rosji, a w takim razie będzie ona oczekiwała na swą godzinę zaburzeń wewnętrznych i osłabienia władzy w innych państwach, a wówczas nie zechce używać swych sił, by dopomóc jednemu państwu burżuazyjnemu do podboju innego państwa burżuazyjnego, — albo też Stalin jest szefem imperjalistycznego państwa rosyjskiego, a w takim razie jego ambicje podbojów terytorjalnych kierować się mogą tylko ku Azji albo też — cieśninom (Konstantynopol — przyp. red.). W każdym razie, jeśli pakt o nieagresji nie uspi czujności Polski, nie ona nie straci na jego zawarciu. Wzmocni on, w każdym razie, wzajemne zaufanie pomiędzy kontrahentami, co ułatwi wzajemne stosunki gospodarcze. Nie można tedy powiedzieć, że pakt ten nie jest pożyteczny.

Co się tyczy trzeciego niebezpieczeństwa, które mogłoby mieć fatalne dla Europy znaczenie ze względu na niemiecki ruch odwetowy, — wypływa ono ze zubożenia i niestabilności Europy centralnej. Ale tutaj nie jesteśmy już bezczynni. Rozpoczęły się już interesujące rozmowy pomiędzy decydującymi czynnikami węgierskimi i czeskiemi. Podczas swej ostatniej podróży do Węgier — przed kilkoma zaledwie tygodniami — stwierdziłem, że idea zbliżenia pomiędzy Węgrami i Małą Ententą robi tam szybkie postępy zarówno pomiędzy legitymistami, jak i liberalami. Prawdą, że hr. Bethlen ma inną politykę, której celem jest przecięcie Małą Ententę w kierunku przekątnej.

Według projektu hr. Bethlena, miałyby związać się przymierzem: Włochy, Węgrzy i Rumunja. Już przed dwoma miesiącami, podczas pewnego polowania, dawny premier węgierski zaczął wykladać ten plan królowi Karolowi rumuńskiemu, dając do zrozumienia, że konsekwencją ziszczenia tego planu mogłoby być połączenie Węgier unią personalną z Rumunią pod berłem króla Karola. Ale większość Madziarów nie zgadza się na te plany. Węgrzy są rozczarowani stosunkami politycznymi z Włochami, jak zresztą z każdym, kto usiłował ich uwodzić nieczystym marzeniem bliskiej naprawy granic.

Jeśli Polska opanuje swój niepokój instynktowny na widok tworzącego się na granicy południowej wielkiego związku państw, spostrzeże łatwo, że otwiera się przed nią w tym kierunku droga wyjścia, przedewszystkiem zaś, że ma to bardzo doniosłe znaczenie dla jej konsolidacji terytorjalnej. Z chwilą, gdy Niemcy będą wiedziały, że Austrija i Węgry, na wypadek konfliktu Niemiec z Polską wciągnięte w nowy kompleks solidarności interesów, nie pójdą na żadne awantury, — z tą chwilą będą one miały motyw bardzo poważny, by się orjentować w kierunku rozsądku, nie zaś — szaleństwa. Któż nie spostrzeże, że w tem zyskuje Polska atut pierwszorzędny.

Tak więc, jeśli z jednej strony rozmowy z Moskwą nie są bynajmniej bez znaczenia, z drugiej zaś porozumienie w Europie centralnej powinno stać się nową, o realnej wartości gwarancją pokoju, — nie wątpię, że rozsądny i przewidujący minister A. Zaleski sprzyja porozumieniu w tych obojgu dziedzinach.

Wobec możliwości zaburzeń w Europie, — nie wystarczy jęczeć, narzekać i szerzyć alarmy. Trzeba, by ludzie świadomej woli skupili się dokoła każdego przedsięwzięcia, które jest zdrowe i które ma na celu zapobiec niepokojom.

W mitrze biskupiej i czapce strzeleckiej na szanach obronnych idei mocarstwowej Polski

Zamknął oczy na wieki ks. biskup Władysław Bandurski. I zamknęły się na wieki te usta, które przed wojną światową głosiły, że bliskie już jest wyzwolenie Polski, podczas wojny krzepiły na duchu żołnierza, walczącego o niepodległość Polski, — a po wojnie modliły się, by nie został zmarnowany wysiłek, dzięki któremu powstało wolne Państwo Polskie. W tych trzech okresach — przed wojną, podczas wojny i po wojnie — postać Zmarłego zapisała się ku wiecznej pamięci w historii narodu. Dzisiaj, kiedy Go nie stało między nami, budzą się wspomnienia. — Widzimy Biskupa-Zołnierza w świetle Jego niespożytej działalności.

Było to we Lwowie przed wybuchem światowej wojny. Zmarł właśnie ostatni członek Rządu Narodowego z r. 1863-go, Józef Janowski. Na cmentarzu, nad otwartą mogiłą, stanął w sienie kurcie strzeleckiej mąż o przenikliwym wzroku, krzaczastych brwiach, twarzy, okolonej czarną brodą. Mówił o roku 1863, o ideologii czynu zbrojnego, o konieczności przygotowań do zbliżającej się chwili, kiedy przed młodem pokoleniem stanie dylemat: bić się pod zaborczym mundurem, czy we własnych szeregach... Obok

Józefa Piłsudskiego — bo On to przemawiał nad otwartym grobem ostatniego członka Rządu Narodowego z r. 1863 i On to malował wizję przyszłych kadr wojska polskiego — znajdował się biskup-sufagan djecezji lwowskiej, ks. Władysław Bandurski. Miał wygłosić żalobną mowę, ale zamiast tej oświadczył głośno, by wszyscy wokół usłyszeli: — Po takim przemówieniu już się nie mówi! Już się czyni! Idźcie się na bóg! Na rozkaz!

W tym momencie zawiązała się ta unja wspólnoty, do ostatniego tchnienia łącząca zmarłego właśnie ks. biskupa Bandurskiego z czynem niepodległościowym, ta misja służby dla idei własnej państwowości, przyswiewająca wszelkiej działalności zgasłego kapłana - patrioty: „Już się nie mówi! Już się czyni! Na rozkaz!”

To też w konsekwencji tego hasła, jak te ks. biskup Bandurski postawił sobie i krzewił wśród otoczenia z chwilą, kiedy Legjony ruszyły na pole walki, bez wahań zamienił mitrę biskupią na czapkę strzelecką, ozdobioną Orłem Białym. Na polanach leśnych, tuż za okopami frontu, zjawiał się otoczony rzędami wypelzłych

z ziemianek, z postojów rezerw żołnierzy, by krzepić ich duchowo, zagrzewać do ciężkiej służby. Dostarczał do plecaków żołnierskich broszur, które odczytywane przy migotliwym świetle gwiazd czy kopącym kaganku, stanowiły strawę duchową walczącego dla Polski żołnierza. — Wśród gorszych jeszcze od trudów bitewnych zmagani orjentacyjnych, szarpiących dusze oficerskie i żołnierskie, niecił płomien wytrwania przy sztandarze ideowym, jaki nad ówczesnym pokoleniem rozwinął Józef Piłsudski.

I tę misję swą wypełniał do końca życia. Nie ustalała ona wówczas, gdy zamilkły na froncie odgłosy strzałów armatnich i karabinowych, ani wtedy, kiedy spokój zapanował u granic Rzeczypospolitej. Ks. biskup Bandurski stał się odtąd pionierem i wyrazicielem idei, że zmartwychwstała Polska nie może nawrócić do tych przywar, które przebujały indywidualizm rozkrzewił w czasach przedrozbiorowych i które stały się jedną z głównych przyczyn upadku państwa. Słowem i piórem, przepojonem głębią uczuć i myśli, walczył w obronie tej idei. Świetlana postać kapłana, duszpasterza, natchnionego mówcy i znakomitego pisarza stała również i w ostatnim dziesięcioleciu lat pokoju na szanach obronnych idei państwa, świeci całemu polskiemu duchowieństwu przykładem. Dostojny kapłan i wielki patriota, prawdziwie po chrześcijańsku miłujący, stanie się w pamięci naszej idealnym wzorem polskiego księdza katolickiego.

Cześć świetlanej pamięci tego Jasnego Ducha i Niezlomnego Rycerza w służbie Wiary i Rzeczypospolitej.

Straty Kruppa

Ciężki kryzys jaki przeżywał przemysł światowy w roku ub. odbił się m. in. także w poważnym stopniu na zakładach „Fryderyk Krupp”, Sp. Akc. w Essen. Zamknięcie bilansowe tego olbrzymiego przedsiębiorstwa za r. 1931 wykazuje stratę w wysokości 10,88 milj. RM. Po dodaniu strat z poprzedniego roku w wysokości 2,53 milj. Rmk powstaje ogólna strata — 13,4 milj. Rmk.

Rozkaz do szeregów strzeleckich Po zgonie Ks. Biskupa Bandurskiego

Komendant Główny Związku Strzeleckiego wydał z powodu śmierci J. E. Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego następujący rozkaz do szeregów strzeleckich:

„Strzelecy! Społeczeństwo polskie dotknięte zostało bolesnym ciosem. Niespodziewanie zmarł J. E. Ks. Biskup Dr. Władysław Bandurski, wielki kapłan i wybitny działacz legjonowy, zespólny z ideją strzelecką uczestnictwem w bojowym czynie Strzelców i Legjonistów na polu odzyskania niepodległości.

Zasługi zmarłego Pasterza Legjonowego liczne Jego kazania do narodu polskiego, głoszące przed wybuchem wojny światowej, bliskość wyzwolenia Polski z niewoli, a po odzyskaniu niepodległości budujące konsolidację duchową naszego społeczeństwa, Jego udział w walkach legjonowych, świetna działalność

pisarska oraz nieustająca do dnia śmierci praca społeczna i wychowawcza, stawiają Go w rzędzie najzasłużeńszych obywateli Odrodzonego Państwa.

Za te zasługi i za przyjaźń, jaką obdarzał organizację i ruch strzelecki, Związek Strzelecki przed laty nadał Zmarłemu zaszczytne miano członka honorowego. Dziś od nas odszedł. Pozostawił w społeczeństwie polskim i w dziesiątkach tysięcy miłujących Go szeregów strzeleckich nieutulony żal oraz przykład ofiarnego Swojego życia do naśladowania.

Strzelecy! W twardej, strzeleckiej pracy nad budowaniem przyszłości Państwa, niech nam zawsze przyswieca szlachetna i zasłużona postać Wielkiego Kaznodziei i Obywatela! — Cześć Jego świetlanej Pamięci!”

Sława Brianda na klepsydrze świata

Apostoł pokoju — w krainie wiecznego pokoju

Jeden z najwybitniejszych mężów stanu Europy, żelazny minister, jak o nim mówiono, czarodziej polityczny i krasomówca, Arystydes Briand już nie żyje.

Sława Brianda w Europie w ostatnich dziesięciu latach święciła triumfy. Gwiazda jego misji i apostołstwa politycznego zbladła dopiero przed rokiem. Jego kariera polityczna obfitowała w bogaty materiał i zdarzenia, będące przedmiotem uwagi całej opinii europejskiej. Zaczął od pracy adwokackiej. Już w 20-tym roku życia otworzył kancelarię. Stąd przerzucił się do pracy społecznej, pracy politycznej, publicystycznej i t. d. Nazwisko jego staje się wiecznie głośnie we wszystkich stolicach świata a zwłaszcza w Genewie.

Liga Narodów, Pańeuropa pozostają na zawsze związane z nazwiskiem Brianda.

Był on szermierzem wielkiej idei braterstwa ludów. Nie tak dawno — bo w lecie ubiegłego roku Briand w czasie pobytu swego w Berlinie składał ze wzruszeniem kwiaty na grobie przyjaciela swego Stresemanna. Może już wówczas przeczuwał — że sam niebawem odejdzie jego śladami w krainie gdzie panuje Pokój Wiekuisty...

ODGŁOSY W BERLINIE.

Dziś gdy już obaj ci rzecznicy porozumienia francusko-niemieckiego spoczęli w grobie zbliżenie obu tych narodów jest bardziej oddalone niż dawniej. To też rzecz zrozumiała, że śmierć Brianda wywołała w berlińskich kołach politycznych olbrzymie wrażenie. W Niemczech — pisze m. in. we wspomnieniu pośmiertnym biuro Cont. — zachowają dla wielkiego pioniera porozumienia francusko-niemieckiego wdzięczną pełną czci pamięć.

WRAŻENIE W LONDYNIE I WASZYNGTONIE.

Śmierć Brianda wywołała i w Londynie olbrzymie wrażenie. W Izbie Gm'n sir Austen Chamberlain wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci Brianda, którego nazwał swoim serdecznym przyjacielem. Chamberlain głosem niezwykle wzruszonym oświadczył z naciskiem, że nikt lepiej od Brianda nie zasłużył się sprawie pokoju. Przemówienie Chamberlaina cała Izba wysłuchiwała stojąc z wielkim wzruszeniem.

Mac Donald przesłał na ręce premiera Tard'ev depezę. Imię Brianda — mówi depeza — pozostanie sławne na zawsze.

W Waszyngtonie wiadomość o śmierci Brianda wywołała w kołach politycznych i dyplomatycznych żywe poruszenie. Poza depezą prezydenta Hoovera do prezydenta republiki francuskiej sekretarz stanu

Skarga Ludendorffa oddalona

Sąd monachijski oddalił skargę gen. Ludendorffa przeciwko biskupowi Regensburga, ks. dr. Buchbergerowi, za rzekomą obrazę osoby Ludendorffa. W wywodach swoich sąd stwierdza, że wystąpienie biskupa Buchbergera nie było „zbyt ostre”. Faktem jest natomiast, że gen. Ludendorff oraz jego małżonka w ostatnim czasie wydały cały szereg publikacji, w których ostro zwalczają i poniżają chrystjanizm. Treść tych publikacji spotkała się z najostrejszymi sprzeciwami zarówno ze strony katolickiej jak i protestanckiej. Dalej stwierdza orzeczenie sądowe, że biskup ma prawo, a zarazem obowiązek ostrzegać wiernych swej diecezji przed lekturą, która jest niebezpieczną dla wiary. Z brzmienia słów biskupa oraz okoliczności wynika, że aczkolwiek były one ostre, nie stanowią jednak obrazy osoby skarżącego.

Ograniczenie wwozu węgla do Niemiec

Komisarz węglowy Rzeszy Niemieckiej obniżył kontyngent wwozu węgla w ciągu kwietnia o 50,000 ton. Zarządzenie to odbija się niewątpliwie na przywozie do Niemiec węgla angielskiego, a uzasadnione jest spadkiem funta i szczególnie ułatwioną wskutek tego konkurencją ze strony tego węgla. Konkurencja ta daje się głównie we znaki węglu z zagłębia Ruhry. Przywóz węgla angielskiego zaczął silnie wzrastać od października roku ubiegłego.

Stimson wysłał do premiera Tardieu telegram kondolencyjny, w którym sławi nieśmiertelne wysiłki Brianda na rzecz pokoju.

PODPIS BRIANDA NA TRAKTACIE PRZYJAŹNI FRANCJI Z POLSKĄ.

Minister Zaleski przebywający w Genewie udzielił korespondentowi agencji Havasa następującego wywiadu:

Z głębokim wzruszeniem dowiedziałem się o śmierci p. Brianda. Jest to okrutna strata dla Francji i dla Ligi Narodów. P. Briand zajmował przez długie lata wyjątkowe stanowisko w Lidze. Jego oddanie sprawie pokoju, jego nieporównany talent, jego płomienny duch, szukający wszystkimi

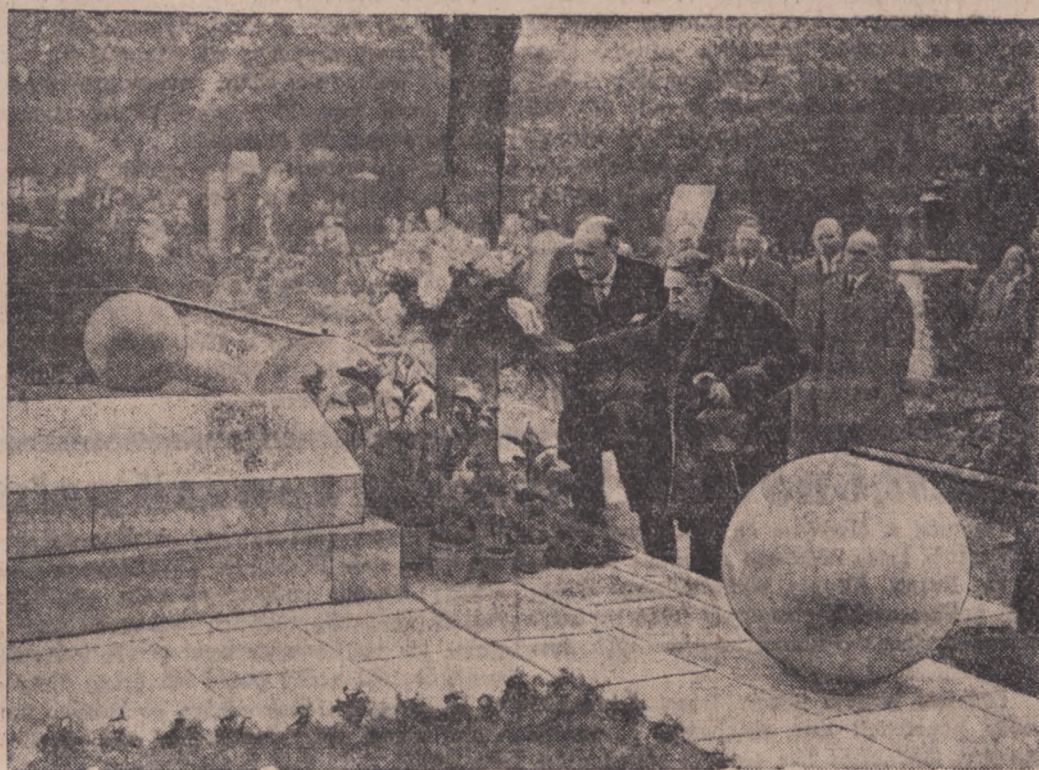
środkami, co łączy narody, uczyniły z niego męża, w którym zbiorowa wola pokoju znalazła swe uocobnienie.

W Polsce pamiętamy także, że p. Briand był tym, który podpisał traktat sojuszu francusko-polskiego, traktat, będący wyrazem tak bliskich i tak serdecznych stosunków, łączących oba kraje, a którego celem jest przyczynić się do utrzymania pokoju europejskiego.

OSTATNIE CHWILE BRIANDA.

Dr. Emery, który pielęgnował do ostatniej chwili Brianda i był obecny przy jego zgonie oświadczył przedstawicielom prasy, że Briand zmarł na rodzaj apopleksji błon mózgowych bez bólu.

Z niedalekiej przeszłości



Kiedy w lecie ub. roku podczas pobytu w Berlinie wielki mąż stanu Francji składał wiązkę róż na grobie Stresemanna z którym wspólnie pracował nad utrwaleniem pokoju, nie puszczal nikt, że sam niebawem odejdzie w zaświaty.

Aktualne zagadnienia gospodarcze

na zjeździe naczelników wydziałów przemysłowych

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbył się w Warszawie zjazd naczelników i kierowników wojewódzkich wydziałów przemysłowych w celu omówienia aktualnych zagadnień gospodarczych, w związku z działalnością tych wydziałów. Zjazd, któremu przewodniczył dyr. dep. przemysłowy M. P. i H. p. M. Kandel, zajął dłuższym przemówieniem p. minister Dr. F. Zarzycki, w którym m. in. podkreślił możliwość wspólnego zetknięcia się uczestników zjazdu na terenie Ministerstwa oraz podkreślił konieczność całkowitego szarmonizowania pracy naczelników wojewódzkich wydziałów przemysłowych z postulatami, wytkniętymi przez Min. Przem. i Handlu.

Omawiając poszczególne zagadnienia gospo-

darcze, jako to: sprawy popierania eksportu, polityki celnej, taryfowej i t. p., p. minister Zarzycki położył nacisk na to, ażeby w pracy swojej na terenach wojewódzkich uczestnicy zjazdu kierowali się uzgodnionymi postulatami polityki Państwa.

Porządek dzienny obejmował m. in. sprawy możliwości gromadzenia dla Ministerstwa Przemysłu i Handlu przez wojewódzkie wydziały przemysłowe materiałów i spostrzeżeń o wpływie działalności karteli na życie gospodarcze danego okręgu, sprawy nadzoru nad działalnością izb rzemieślniczych, opinjowanie przez urzędy wojewódzkie budżetów tych izb, sprawy przemysłu oraz cały szereg zagadnień bieżących.

Ubezpieczenia społeczne w Sejmie

Reforma ma na celu zespolenie klasy pracującej z losami państwa

Rządowe projekty ustawy o ubezpieczeniach społecznych znalazły się już na warsztacie obrad w Sejmie. W toku pierwszego czytania przemawiał minister pracy i opieki społecznej p. Hubicki, który stwierdził, że wniesione projekty stanowią dwa odrębne kompleksy zagadnień. Do pierwszego należy nowelizacja ustawy o ubezpieczeniach na wypadek bezrobocia, wprowadzająca restrykcje w tej dziedzinie ze względu na równowagę budżetu. Wprowadzone projektem ograniczenia zasiłków dla bezrobotnych będą niewątpliwie bolesnie przez nich odczuwane. Jednak tylko przy tych ograniczeniach możliwe będzie wypłacanie nadal zasiłków dla bezrobotnych.

Drugi kompleks stanowią pozostałe trzy projekty. Przewodnią ich myślą jest wzmocnienie państwowości i zespolenie klasy pracującej z losami państwa. Projekty te mają na celu wprowadzenie ubezpieczenia robotników na starość oraz na wypadek śmierci lub nie-

zdolności do zarobkowania na całym obszarze państwa.

W zakresie ubezpieczenia od wypadków projekt przewiduje polepszenie świadczeń. — Świadczenia emerytalne i wypadkowe byłyby lepsze, gdyby nie konieczność pokrycia deficytów, istniejących w ubezpieczeniach długoterminowych na obszarze ziem zachodnich, a wynoszących przeszło 300 milionów.

W związku z wprowadzeniem zabezpieczenia emerytalnego, składki na ubezpieczenie chorobowe ulegają zmniejszeniu, redukcji ulega też zakres obowiązkowych świadczeń, udzielanych przez kasę. Niemniej projekt przewiduje możliwość udzielania świadczeń dodatkowych do wysokości świadczeń obecnie obowiązujących, a nawet w okresach pomyślnych do udzielania świadczeń nadzwyczajnych.

Ustawa ubezpieczeniowa wprowadza scalenie organizacyjne poszczególnych działów

Zbyt wiele mają — a jeszcze krzyczą

Zdemaskowanie roboty niemieckiej w Polsce

Na ostatnim posiedzeniu Senatu sen. Paweł ze Śląska przedstawił knowania pewnego odłamu niemieckiej mniejszości w Polsce. Mówca m. in. stwierdził: „Niemcy narzucają nam walkę, a potem, gdy ta walka jest, to w swoich emnuncjacjach i deklaracjach żalą się. Ja jestem gotów stanąć w obronie każdego lojalnego Niemca na Śląsku, ale żaden Polak nie zgodzi się na to, ażeby w wolnej Polsce Niemcy osiągnęli zdobycze polityczne wśród większości polskiej.

Nawiązując do przemówienia sen. Panta (kl. niem.), sen. Paweł stwierdza fakt, że akurat p. sen. Pant jest profesorem w gimnazjum i pobiera swoje pobory, jest posłem do Sejmu śląskiego i pobiera tam djety, jest senatorem w tej Izbie i pobiera djety i nikt mu w tem nie przeszkadza. Jeździ zaś w swoich podróżach agitacyjnych nie tylko po Śląsku, ale po całej Polsce i wygłasza takie deklaracje, jak tutaj, nie tylko u nas, ale i we Wrocławiu i w Gliwicach i nikt mu nie stoi na przeszkodzie. Akurat z ust tego człowieka usłyszałem, że my nie dajemy Niemcom prawa do życia. Albo to jest koszmarnie nieporozumienie, albo jakaś celowa deklaracja służąca pewnym celom politycznym Volksbundu. Jeżeli już nie chodziło o p. sen. Panta, ale o całą mniejszość niemiecką, to stwierdzić muszę, że oni mają 7 organizacji zawodowych, które obejmują 234 filje i 18.000 członków, — na samym Śląsku tylko, że mają 9 organizacji politycznych, obejmujących 6 filij i 40.000 członków; a pod względem kulturalno-oświatowym mają 124 organizacje, 238 filij i około 53.000 członków, mają 56 organizacji gimnastyczno-sportowych i 16.000 członków, mają innych organizacji 76 i około 7.000 członków, mają 53 banków i w tem do dyspozycji duże banki, jak: Deutscher Bank, Dresdner Bank i Darmstaedter Bank, mają 306 bibliotek ze 120.000 tomów i że w czasach polskich te biblioteki wzrosły z 70 na 306, a tomy książek w czasach polskich wzrosły z 5000 na 120.000. I tutaj deklaruje się, że Niemcy „nie mają” prawa do życia.

Przemówienie sen. Paweła przyjęła Izba senacka oklaskami.

Stocznia w Nakskov bez zamówień

Znana stocznia duńska w Nakskov („Nakskov Skibsvaerft”), która między innymi wybudowała ostatnio dla P.P. „Żegluga Polska” w Gdyni dwa statki „Śląsk” i „Cieszyn”, stoi obecnie w obliczu zupełnego uмирuchomienia. W budowie u stoczni znajduje się tylko jeden motorowy cysternowiec, zamówiony przez pewną firmę norweską, która w dodatku wystąpiła przed paru dniami do dyrekcji stoczni z prośbą o przesunięcie terminu dostawy tego statku do roku 1933. Jeżeli stocznia nie otrzyma żadnych dalszych zamówień, to będzie musiała zredukować liczbę swoich pracowników do 200 osób. W każdym razie niema prawie żadnych widoków na jakieś zamówienia. W dodatku budowa nowego promu kolejowego na Wielkim Belcie, na którą stocznia liczyła, powierzona została innej firmie. Wobec tego grozi redukcja około 1.000 pracowników stoczni.

(t.)

Al Capone w więzieniu

Szef bandytów dba o reklamę — Groteskowa ofiara i wyczekiwanie

Al Capone, król bandytów i szmuglerów chicagowskich, siedzi w więzieniu. Choć zamknięty za kratami nie przestaje Al dbać o reklamę: ofiarował 10.000 dolarów jako nagrodę za odszukanie synka Lindbergha. Groteska w pojęciu europejskim! Szef bandytów występuje przeciw bandytom i ofiaruje nagrodę policji za wykrycie sprawców porwania. W Ameryce gest Capone wywołał jednak „dobre” wrażenie.



Al Capone siedzi w więzieniu wzorowo w Cook County w Chicago, nie zbywa mu na niczem w celi więziennej, obady otrzymuje z domu, do pracy przymusowej nikt go nie zapędza, tyle tylko, że musi wstawać o szóstej rano. Zależy dowolnie spaceru na korytarzu więziennym oraz w sali ogólnej, gdzie od czasu do czasu gra w karty z partnerami z innych cel. Stały jego krawiec dostarcza Al'owi co pewien czas nowego ubrania na jedwabiu, wykonanego wg. ostatniego modelu.

Więzienie Cook County oblegane jest przez reporterów, którzy zjeżdżają tu ze wszystkich krańców Stanów, w nadziei, że uda się im uzyskać wywiad z królem gangsterów. Początkowo Al Capone nie odmawiał nikomu i udzielał najrozmaitszych informacji o sobie prasie amerykańskiej. Później jednak, idąc za radą swego adwokata, znanego asa sądowego, Ahen'a, zmienił taktykę i coraz częściej odprawia reporterów z niczem. Capone, skazany został na 11 lat więzienia za podanie fałszywej cyfry dochodów urzędowi skarbowemu. Adwokat spodziewa się jednak, że zdoła przeprowadzić dowód niewinności swego klienta przed sądem najwyższym, przeto doradza mu wstrzymać się od operowania reklamą prasową.

Tymczasem, gdy Capone siedzi za kratami, dzieją się w Chicago rzeczy, których wymowa zaczyna działać na korzyść unieruchomionego króla świata podziemnego. W Chicago utworzył się swego czasu komitet tajny „sześciu” (multimilionerów), który nie szczędził ani wysiłków, ani pieniędzy, aby wyłupić bandytem, wykryć i oddać w ręce policji przestępców, operujących w dzień i w nocy rewolwerem i nożem. Do-

póki Al Capone był na wolności, komitet „sześciu” mógł się pochwalic często sukcesami, gdyż Capone szedł mu na rękę i pomagał w tepieniu band, konkurujących z jego bandą.

Od czasu uwięzienia króla gangsterów, Chicago stało się znowu widownią krwawych zamachów i zbrodni, które mnożą się z dnia na dzień. Fakt ten naprowadził różne sfery i ludzi w Chicago na myśl, czy nie byłoby lepiej dla bezpieczeństwa miasta wypuścić Al Capone z więzienia i pozwolić mu „działać”, skoro policja i detektywi prywatni nie mogą sobie dać rady ze

światem przestępców. Doszło nawet do tego, że komitet „sześciu”, widząc, iż wszystkie jego wysiłki idą na marne, przestał subsydiować policję i utrzymywać własnych detektywów.

Nie bójcie się zatem nic dziwnego, jeśli pewnego pięknego dnia opinia i publiczność amerykańska się dowie, że Capone „uregulował swe zaległości w stosunku do skarbu”... i został wypuszczony na wolność.

Gest, z jakim Capone ofiarował 10 000 dolarów za wykrycie sprawców porwania synka płk. Lindbergha, nabiera w tych warunkach osobliwego znaczenia i wymowy.

Ile kosztują wojny?

Ciekawa statystyka

Jak obliczono, Anglja zadłużyła się na 20 miliardów franków (złotych), walcząc przeciwko Napoleonowi I od 1791 do 1814 r. Wojny napoleońskie kosztowały Francję od 1802 do 1815 r. 5 miliardów franków. Od wojny krymskiej (1854—55) do pokoju frankfurckiego (1871) państwa europejskie wydały na wojnę 25 miliardów. Z sumy tej przypada na jedną tylko wojnę francusko-pruska (1870—71) 12 i pół miljarów.

Co się tyczy wielkiej wojny to w 1918 roku każdy jej dzień kosztował Francję 125 milionów franków. Bilans zaś tej wojny przedstawia się, jak następuje: szkody wyrządzone

podczas tej wojny Francji, wynoszą 88 miliardów; Niemcy zadłużyły się na sumę 689 miliardów; według zaś planu Younga państwa koalicji mają zapłacić w ciągu 60 lat Stanom Zjednoczonym 520 miliardów.

Aby uprzytomnić sobie ogrom tych sum dość powiedzieć, że za tych 125 milionów, wydawanych codziennie na wojnę, Francja mogłaby budować dziennie po 8 szpitali o 400 łóżkach każdy, a za 12 i pół miljarów franków, które Francja i Niemcy wydały na siedmimiesięczną wojnę z 1870—71 r. możnaby wykopać 30 kanałów żeglugowych tej wielkości, co kanał Suezki.

Bourbonowie hiszpańscy zawarli pakt

Donoszą z Madrytu, że odkąd ogłoszono manifest b. króla Hiszpanji Alfonsa i jego wuja ks. Karola Alfonsa Bourbonńskiego w kołach politycznych i prasowych toczą się nieustanne dyskusje o autentyczności tych dwu dokumentów.

Pozatem istnieje jeszcze trzeci dokument, który poprzedził dwa manifesty, ogłoszone obecnie. Dokument ten wyszedł z pod pióra b. posła karlistowskiego w dawnych Kortezach

i stanowi on pakt zawarty między dwiema odnogami rodu Borbonów. Tekst jego opiewa między innymi: podpisujący pakt, stawiając miłość Hiszpanji przed ich osobistymi aspiracjami, lub też konwenansami partji, jednoczą swoje wysiłki ażeby ocalić ich drogą ojczyznę od okropności komunizmu, do których prowadzona jest ona przez obecne rządy bezbożników.

Recepta Edisona na szczęście

Praca, praca i jeszcze raz praca

Wśród papierów, pozostawionych przez króla wynalazców Edisona znaleziono rozprawkę pt. „Jak być szczęśliwym” która obecnie została ogłoszona w jednym z poczytnych „magazynów” nowojorskich. Uwagi Edisona na cechowane są taką mądrością, a jednocześnie rzucają tak znamienne światło na Edisona, że warto je choćby w skróceniu — przytoczyć.

„Dość wcześnie — pisze Edison — bo licząc lat 17, doszedłem do przekonania że szkołą szczęścia jest praca dająca nam wewnętrzne zadowolenie. Wielu ludzi pracuje tyl-

ko w tym celu aby zdobyć poklaski i uznanie swego otoczenia... Malarz pragnie, aby wszyscy wielbili jego obrazy, poeta żąda uwielbienia dla swych wierszy a uczonej lankie podziwu dla swych wynalazków i poglądów.

Jakże fałszywe jest to stanowisko!.. Na ile przykrości człowieka naraża... Każda przeciecz jednostka wybitniejsza musi napotykać na opór — na zawiść i nienawiść otoczenia. — Trzeba być odpornym na ten jad... Należy wyrobić w sobie całkowitą obojętność dla tego, co o nas ludzie mówią piszą i myślą.

Kto pracuje tylko dla poklasku — musi



ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA!

Rekord ślizgowca

Z Miami Beach, we Florydzie, donoszą, że znany sportowiec amerykański, G. Wood, osiągnął podczas jazdy próbnej na swej płasko dennej łodzi motorowej „Miss America IX” na przestrzeni jednej mili ang., szybkość 112 mil 443 jardów (180 klm. 994 m.) na godzinę przy powtórnej zaś próbie — 111 mil 712 jardów (178 klm. 782 m.) co stanowi rekord światowy dla ślizgowców.

Wesoły kącik

REKLAMA

Fabryka sztucznych pereł ogłasza w pismach angielskich reklamę swoich fabrykatów.

— Ostryga produkuje perły według metody, której sekret jest nam nieznan. My zaś produkujemy nasze piękne perły według metody, nieznannej ostrydze.

Znajomość języków

— Moja córka włada doskonale angielskim, francuskim, hiszpańskim i esperantem — chwali się pani Braun.

— Co takiego? — dziwi się pani Mueller — włada esperantem?

— Tak droga pani, replikuje triumfalnie pani Braun, włada nim jak rodowita esperantystka.

SCISLA ODPOWIEDZ

Na ulicy w Sztokholmie zderzyło się auto prywatne z tramwajem. Policjant zwraca się do automobilisty:

— Proszę podać nazwisko i adres.

— Andersen, poste restante.

być człowiekiem wiecznie nieszczęśliwym. — Zawsze bowiem znajdzie się głupiec, który uderza w same serce swą niekczemną złośliwością geniusza.

Dla tego — i ja wcześniej zrozumiałem to — i postanowiłem iść drogą — mojem zdaniem — najprostszą i najpewniej wiodącą do szczęścia. Powie mi ktoś, że ja przecież nie mogę się uskarżać na brak uznania i sławy. Wierzę cię mi jednak, że było to dla mnie najzupełniej obojętne. Istniała dla mnie tylko — praca praca i jeszcze praca.

—0—

„głowski ludu”, owej „wierze gminnej”, która istotnie widziała w pośle upiokim jednego z największych zbrodniarzy w Rzeczypospolitej. Był on wykłedy już za życia. Bodajes z piekła nie wyszedł, których zrzadził takie nieszczęście! — zawołał któryś z senatorów na wieść o „nie pozwalam” Sicińskiego. — Amen! Amen! — przytwierdził obecni.

„Tak zaśpiewano requiescat Sejmowi — pisze przygodny korespondent o tym wypadku — bodaj że i Rzeczypospolitej”. Tak tedy ówczesna opinia publiczna nie myliła się co do zgubnych następstw „liberum veto”, zastosowanego poraż pierwszy przez Władysława Sicińskiego, jako jednostkowego posła. Przeklino Sicińskiego, przeczowano zgubę Rzplitej od trucizny zbytej wolności.

A jednak, ogół szlachecki trwał pod hipnozą czynu Sicińskiego przez lat 120 blisko. (Ostatniego „zrywacza” sejmów kroniki notują pod datą 1762-go. Był to Michał Szymanowski, stolnik ciechanowski. Zerwał Sejm za 1500 dukatów rosyjskich). W owym czasie „liberum veto” wyrządza Rzeczypospolitej niesłychane szkody, demoralizuje szlachtę, wyniszcza z jej serc i mózgów świadomość dobra Ojczyzny i chęć Jej służenia.

Rzeczpospolita jest sparaliżowana, staje

się „poim ewiskiem obcych”, którzy drwią sobie, że „Polacy giną, jak chcą i kiedy chcą”, sejmny polskie są ośmieszane publicznie, na przedstawieniach kuglarskich lub teatralnych w Holandji, w Wenecji. (Krzysztof Opaliński). Od wygaśnięcia Jagiellońców w Rzeczypospolitej naogół zmarnowało się 53 sejmy, z czego 40 przeszło po wiekopomnym wystąpieniu Sicińskiego. Na przestrzeni lat 1751—1760 (za Augusta III-go) ani jeden Sejm nie doszedł do skutku. Polska stała się, dzięki instytucji „liberum veto”, igraszką w rękę obcych. Prusy, Rosja, Szwecja, Francja, zrywają sejmy zapomocą sprzedajnych posłów, za którymi stoją „fam. lie” magnackie. Najwięcej sejmów zerwały Prusy, potem dopiero idzie Rosja, za nią — Francja.

„Liberam veto” jest wylegarnią korupcji, szkołą wybujałego egoizmu „braci — szlachty”, narzędziem frymarki dobrem Rzplitej w rękę magnatów. Jest ono źródłem najpierw układów „gwarancyjnych”, które zawierałi pomiędzy sobą nasi „najserdeczniejsi” sąsiedzi (Rosja, Prusy, Austria, Szwecja — w różnych kombinacjach wzajemnych), a następnie — planów zabiorowych, które wreszcie dokonały dzieła zniszczenia Rzeczypospolitej. Obok zasady obieralności królów: obok konfederacji i rokoszów (pakt hanowerski „De non pro-

Upiór z Upity

280-ta rocznica narodzin „Liberum veto”

Nogi długie i czarne sterczą mu, jak szczydła
Ręce na krzyż złamane; twarz głęboko wchudła.
Oblicze wywędzone brud smiertelny szpeci,
Usta wysute, przez nie zęb gdzieś niegdzie świeci,
Zresztą nietknięta ciała zdrowego budowa,
Dzikosć, szpecąca żywych oblicza, zbrodniarzy,
Zda się dotąd zamarta grozić z jego twarzy;
Dotąd zdradziecka radość w ustach się uśmiecha,
Gniew rozbójniczy w czole, nade brwiami pycha,
Barki na dół pochylil, głowę na pierś zwiśnął
Zda się, że ciężar hańby do ziemi go cisnął.
Albo, że ręka gwałtu z piekiel go wywlekła,
I znowu radby gwałtem powrócić do piekła.
(Adam Mickiewicz. Popas w Upicie).

9-go marca upływa 280 lat od dnia, w którym Władysław Siciński (v. Syciński), podstaroście upicki, poseł naówczas trocki, sługa Janusza Radziwiłła, urażony dekretem królewskim w sprawie ekonomji szawelskiej, swym jedynym głosem „nie pozwolił” na żadaną przez króla prolongatę Sejmu.

Według tradycji, której pamięć przechowała się do niedawnych czasów „ziemia święta” nie przyjęła trupa Władysława Sicińskiego. Jego trup poniewierał się po karczmach żydowskich, ku postrachowi przejezdnych: dopiero w r. 1860-tym proboszcz upicki umieścił go w specjalnej szafie w kościele miejscowym. Trup nie rozłożył się: zachował pozycję stojącą. Tak przynajmniej opisywał go Władysław Małeszewski, późniejszy założyciel „Biesiady Literackiej” w „Tygodniku Ilustrowanym” w r. 1860 (Zob. „Encyklopedia Staropolska” Z. Cioęra t. IV-ty str. 408).

Mickiewicz barwami grozy opisujący trupa Sicińskiego, dopatrując się w obliczu jego, nawet po śmierci, zbrodniczej „dzikości”, „zdradzieckiej radości”, „gniewu rozbójniczego”, wierny był w tym razie

Pod płaszczykiem alarmu — żądza odwetu

Antypolski manifest do ludności Prus Wschodnich

„Königsberger Allg. Zeitung” Nr. 112 z dnia 7 bm. przynosi manifest do ludności Prus Wschodnich. Niewiadomo, czy to nowy film sensacyjny o „plonące granicy”, czy prolog do „ukazu mobilizacyjnego”, czy jakś manewr taktyczny, mający „usprawiedliwić” nieznaną nam w tej chwili jeszcze postawę czy dekrety.

Manifest ten brzmi następująco:

— „Prusy Wschodnie gotowe na jak-najsilniejszy opór”. Nie niepokój, lecz moc. Chybione polskie nadzieje na sankcję.”

Po tych nagłówkach czytamy: „W kołach politycznych i kompetentnych Prus Wschodnich zajmowano się ostatnimi dniami szczegółowo zaniepokojeniem(?) ludności, powstałem w związku z opublikowaniem książki Nitrama p.t. „Napać na Prusy Wschodnie”. Ostatnie zajęcia w Kłajpedzie oraz przemówienia polskie w Gdańsku przyczyniły się bardziej do wzrostu tego zaniepokojenia. Istnieje opinia, że zaniepokojenie to nie jest usprawiedliwione. Polacy nie mieli projektować(?) napać(!), usiłują raczej stworzyć prawne podstawy do niego(?). Gdyby konferencja reparacyjna, która się odbędzie w lecie, nie przyniosła rezultatu, istnieje możliwość że zostałyby wówczas stwierdzone naruszenie planu Younga, i zażądano sankcji. W takim wypadku mogłaby Polska otrzymać tzw. sankcje wschodnie, to znaczy przyznaneby jej zostało prawo okupacji Prus Wschodnich(!) Zadaniem ludności Prus Wschodnich jest chwycenie się wszelkich środków, by się przygotować na ewentualność tego rodzaju napać.

Państwo niemieckie — czytamy dalej — nie odda Prus Wschodnich w żadnym ra-

zie, a trzeba się też i z tem liczyć, że Rosja Sowiecka nie przypatrywałaby się temu bezczynnie! Zamiast trwożliwości musi zatem nastąpić w Prusach Wschodnich silne zdecydowanie. Serca męskie winny się zahartować, aby Prusy Wschodnie jednomyślnie i ponadpartijnie broniły się do ostatnich granic w razie polskiego napać...”

Czytając powyższy „manifest” nie możemy się oprzeć wrażeniu oglądania humorystycznej farsy. Cała dzielnica Prus Wschodnich przedstawia się w roli zastrachanej histeryczki, mdlejącej trwożliwie na wieść o jakimś rzekomym „zbliżeniu się polskiego wroga”. „Matka Germanja” stara się jej dodać animuszu, lecz wygląda jakoś, że sama się boi, czy aby córeczka jak historyczna Sabinka nie da się wprowadzić przez groźnego najeźdźcę, bo ten ponoć ufa polski młody jest i przystojny i... chleba ma dość w swem dziedzictwie dla wygłodzonej!

Mniej humorystycznie jednak rzecz się przedstawia, jeśli zważymy, że pod pokrywką histerycznej trwożli przeprowadza

się w Prusach Wschodnich „środkami zaradcze” t.j. „legalnie” i jawnie usiłuje się całe Prusy Wschodnie zamienić w jeden obóz warowny, — w twierdzę wypadową, skąd poażdliwie macki nienasyconego potwora WYCIĄGAĆ SIĘ BĘDĄ KA POMORZU!

Baczność i czujność, a zwłaszcza jednolity zwarty front są dziś tu zwłaszcza w naszej dzielnicy pełniące straż nad Bałtykiem, — KONECZNOŚCIĄ DZIEJOWĄ.

Trzeba sobie jasno uprzytomnić, że takie manifesty, jak powyższe przytoczone, mają swoją wymowę bardzo jasną i nie-dwuznaczną i wymagają zdecydowanej odpowiedzi.

Trzeba się wsłuchać w treść ich istotną, a chyba tylko ślepy i głuchy nie zobaczy i nie usłyszy, że brzmi w nich i dzwon alarmowy i pobudka i ostatnia przestroga i groźne memento, — wiążące się w jeden akord, jedno hasło: **Precz z waśniami! Niech żyje Jedność!**

Jedność tę zrealizować jest nakazem chwili i naczelnym zadaniem wszystkich organizacji zwłaszcza b. wojskowych na odcinku Pomorza!

Na odcinku pracy kulturalno-oświatowej

Dorobek T. N. S. W.

Na zjeździe T. N. S. W. w Grudziądzu m. in. z działalności tej organizacji wymieniono dział pracy kulturalno-oświatowej, gdzie osiągnięto znaczną wydajność. Członkowie T. N. S. W. brali czynny udział w następujących organizacjach: T. C. L., Czerwony Krzyż, Uniwersytet Ludowy, Koło Przyjaciół Harcerstwa, L. O. P. P., Związek Obrony Kresów Zachodnich, T-wo Krajoznawcze, Biały Krzyż, T-wo Młodzieży Katolickiej, T-wo Naukowe, Sokół, Komitet Floty Narodowej i Akcji Pomocy dla Bezrobotnych. Członkowie T. N. S. W. bądź przewodniczą w wyżej wspomnianych organizacjach, bądź też wygłaszają refera-

ty i odczyty.

Osobny i bogaty dorobek działalności T. N. S. W. stanowią wysiłki i praca nad zorganizowaniem Kolonii Wakacyjnych dla młodzieży. Kolonie te kosztowały 21.381 złotych. Na kosztach T. N. S. W. wyasygnowało z własnych funduszy 3.000 zł. 20 młodych „kolonistów” korzystało z 50% zniżki, 10 zaś było na kolonjach zupełnie bezpłatnie.

Zarówno w działalności społecznej jak i organizacyjnej, T. N. S. W. z roku na rok zdobywa nowe doświadczenie jak i owocne rezultaty.

Zmiany w systemie administracyjnym załatwione będą w dekretach P. Prezydenta Rzplitej

Sprawa reformy administracji państwa znajduje się obecnie na ukończeniu. Zastępcy zapewne o tem dekrety P. Prezydenta Rzplitej, gdyż, jak wiadomo kwestję organizacji administracji i podziału administracyjnego włączono do wniosku o nadanie P. Prezydentowi pełnomocnictw.

O kierunku zmian, jakie nastąpią mówią projekty, które opracowuje Komisja usprawnienia administracji publicznej. Projekty te wprowadzają zasadnicze zmiany w t. zw. organizacji centralnej, t.j. w or-

ganizacji ministerstw. Przewidywana jest m. in. zmiana charakteru i uprawnień podsekretarzy stanu t. zw. wiceministrów. Projekt pozbawia wiceministra charakteru politycznego a czyni zeń urzędnika-fachowca — kierownikiem spraw organizacyjnych całej administracji będzie wiceminister w prezydium Rady ministrów w stopniu służbowym ministra. Wiceministrowie resortowi utrzymywani mają z nim ścisłą łączność.

Dalszą zmianą proponowaną w komisji

do usprawnienia administracji jest skasowanie 4 ministerstw: poczt i telegrafów, pracy i opieki społecznej, reform rolnych i robót publicznych. Resort reform rolnych w całości ma być włączony do ministerstwa rolnictwa. Bardziej skomplikowana będzie likwidacja resortu robót publicznych.

Wreszcie sprawy budowlane i osiedleńczo-mieszkalniowe byłyby włączone do zakresu nowego ministerstwa, projektowanego przez komisję — mianowicie ministerstwa samorządu. Ministerstwo samorządu ma przejąć wszystkie agendy samorządowe ministerstwa spraw wewnętrznych, które pozostałyby właściwie tylko ministerstwem bezpieczeństwa publicznego. Na sprzeciw napotyka myśl skasowania ministerstwa pracy i opieki, a także włączenia ministerstwa poczt i telegrafów do ministerstwa przemysłu i handlu.

Komisja poza tem projektuje zmianę podziału administracyjnego państwa. Projektowana jest zmiana kilku województw. Zmiany w administracji rządowej wprowadzone zapewne być mogą po uchwaleniu budżetu.

Nasze lokomotywy mają wrócić zagranicą

W związku z obchodem uroczystości z okazji wykończenia 500 parowozów w Państwie Fabryce Lokomotyw w Polsce, dowiadujemy się kilku szczegółów o tej nowej ekspansji przemysłu polskiego.

Swoją produkcją parowozów waskotorowych fabryka lokomotyw wyparła z polskiej konkurencji zagranicą. Do eksportu zagranicę zakłady dążyły od kilku lat, lecz dopiero w ostatnim roku otrzymały zamówienia ogółem na 28 lokomotyw, z których już wykonano 10 dla Bułgarii i 6 dla Łotwy, a obecnie są wykonywane dwie ostatnie z 12 dla Maroka.

Prócz tego zakłady wybudowały około 60 walców szosowych z silnikami i osiami.

Ułatwienia w zaopatrywaniu rolników w nawozy sztuczne

Rada Ministrów powzięła uchwałę, dotyczącą ważnego dziś zagadnienia ułatwień w zaopatrywaniu rolników w nawozy sztuczne. Rada Ministrów postanowiła mianowicie udzielić pewnych gwarancji dla kredytowych transakcji, związanych ze sprzedażą rolnikom w bieżącym okresie wiosennym nawozów sztucznych. Gwarancje te udzielane będą przedsiębiorstwom i instytucjom, prowadzącym kredytową sprzedaż nawozów sztucznych z tem że udział państwa w ewentualnych stratach, które te transakcje mogą za sobą pociągnąć, nie może przekraczać 6 milj. zł.

Uchwała ta zmierza do ułatwienia rozsprzedaży nawozów sztucznych, gdyż pozwoli na mniej rygorystyczne stosowanie ograniczeń kredytowych w handlu nawozami sztucznymi. Pozostaje ona również w związku z nadchodzącymi wiadomościami o niezbyt pomyślnym stanie oziminy, który wymaga szerszego zastosowania nawozów sztucznych dla osiągnięcia możliwie najobfitszych plonów.

stania oboedientia”) „liberum veto” jest jednym z głównych powodów zguby Rzeczypospolitej, która w okresie Jagiellonów była najpotężniejszym i najświetniejszym państwem w Europie środkowo-wschodniej. Zasada „liberum veto” jako „źródło wrogości”, jako fundamentalnego choć nieopisanego prawa Rzeczypospolitej, tak głęboko wzięła się w mózgi mas szlacheckich, że nie zdołała jej wykorzenić wysłk świętej naszej publicystyki XVII-go wieku, i dopiero druga połowa w. XVIII-go. z zapoczątkowania Szymona Konarskiego, budzi reakcję przeciwko temu sancta sanctorum wolności obywatelskiej.

Konstytucja 3-go maja 1791-go roku znosi elekcję królów, konfederacje i „liberum veto”. Ale, w obronie „złotej wolności” staje Targowica i „najjaśniejsza gwarantka” — Katarzyna. Warto jednak zaznaczyć, że Targowica, występując przeciwko „zamachowi stanu” z dnia 3-go maja 1791 roku, działała również „praworządnie”, jak działał „praworządnie” Władysław Siciński, gdy „nie pozwalał” na prologatę Sejmu. Ale jedna i druga „praworządność” zostały przez Naród — przekłete.

„Liberum veto” przeniknęło w ciało i krew Rzplitej przedrozbiorowej, przeniknęło w ducha narodowego Polski ówczes-

nej. Kasper Saldern, poseł rosyjski w Polsce za Stanisława Augusta, nazwał veto „prawem wrodzonym i najbardziej swoistą atrybucją ówczesnych Polaków. J. J. Rousseau widział w „liberum veto” cel ustroju Rzeczypospolitej. Chwałę jej filozof niemiecki Leibnitz, wywyższał powieścią Fryderyk Szyller w dramacie „Dymitr”. Historiozofka polska zgodnie potępiła „liberum veto”. Inaczej było w poezji i w publicystyce. Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki doszukiwali się wyższej idei moralnej w tej zasadzie. W nowszych czasach, w jej obronie (poza praktycznym zastosowaniem, zresztą) występowali: Wincenty Lutosławski, Aleksander Świętochowski, który nawet swym feljetonem tygodniowym w „Prawdzie” nadał tytuł zbiorowi „Liberum veto”. Naogół jednak opinia społeczeństwa polskiego zgodnie odwraca się od „upora z Upity” — od pamięci „Liberum veto”.

Ale nawyki dziedziczne mogą tkwić w podświadomości naszej. Bacznie czuwać winniśmy, przy dziedziceniu „złotej wolności” nie przyczucilo się na nas, w odrodzonej już Polsce, Nikomu, oczywiście, nie przyjdzie dziś do głowy wznowić instytucję „głosa wolnego” w jej dawnej szlacheckiej formie. Ale, nie brak dowodów, że dawne instynkty anarchii budzą się i dzisiaj.

LEKCJE BRYDZA

po 80 gr

w Nr. 9 dwut. Bridge. 1730

Zapasy złota wzrosły blisko o 6 milionów w ciągu jednego miesiąca w Banku Polskim

W ciągu lutego zapasy złota w Banku Polskim wzrosły o poważną sumę 25.981 tys. zł., osiągając na ultimo miesiąca 606.468 tys. zł. W tym samym czasie zapasy pieniędzy i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia zmniejszyły się o 17.722 tys. zł. do poziomu 51.363 tys. zł., gdy rezerwa pieniędzy i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia wzrosła o 5.000 tys. złotych i osiągnęła sumę 124.108 tys. zł. Spadek rezerw dewizowych nastąpił częściowo wskutek zamiany ich na złoto.

Portfel wekslowy Banku Polskiego, wynoszący na ultimo stycznia b. r. 667.272 tys. zł., zmniejszył się w ciągu pierwszej i drugiej dekady lutego, wykazując normalną tendencję zwykłą w dekadzie trzeciej i osiągając na koniec lutego poziom 645.208 tys. zł. Pożyczki zastawowe udzielone przez Bank Polski, które w końcu stycznia wynosiły 121.512 tys. zł. spadły do sumy 118.517 tys. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wykazały na koniec lutego spadek w porównaniu z końcem poprzedniego miesiąca o 41.191 tys. zł., a to wyłącznie wskutek zmniejszenia się rachunków żyrowych, zarówno kas państwowych jak i pozostałych rachunków żyrowych.

Pomimo stosunkowo znacznego zmniejszenia się rachunków żyrowych przy równoczesnym spadku portfela wekslowego i pożyczek terminowych, obieg banknotów skurczył się na ultimo lutego o 1.189 tys. zł. z 1.152.162 tys. zł. na 1.150.973 tys. zł.

Inne aktywa i inne pasywa uległy w lutym nieznacznym tylko zmianom, a mianowicie inne aktywa zmniejszyły się o 3.839 tys. zł., podczas gdy inne pasywa wzrosły o 11.637 tys. zł.

Pomimo spadku rezerw kruszcowo-walutowych i nieznacznego tylko skurczenia się obiegu banknotów, wobec równoczesnego zmniejszenia się natychmiast płatnych zobowiązań, stosunek procentowy pokrycia kruszcowo-walutowego podniósł się w lutym z 48,35 proc. na 49,01 proc., a pokrycie wyłącznie złotem z 43,37 proc. na 45,18 proc.

Przymusowy przetarg nieruchomości

Zmiany w dotychczasowych przepisach

W nr. 15 Dziennika Ustaw z dn. 29 lutego 1932 r. ogłoszona została ustawa z dnia 25 lutego 1932 r., która zmienia w istotnej treści przepisy obowiązujące do tychczas w okręgach sądów apelacyjnych w Toruniu i Poznaniu oraz Sądu Okręgowego w Katowicach ustawy o przetargach przymusowych i zarządzie przymusowym z dnia 24 marca 1897 r. w brzmieniu obwieszczenia z dnia 20 maja 1898 r. (Dz. Ust. Rzeszy str. 713).

Najważniejsze zmiany są następujące: Sąd zarządza oszacowanie nieruchomości i to po upływie miesiąca od czasu zawiadomienia dłużnika o zarządzeniu przymusowej licytacji, powiadamiając o tem równocześnie i dłużnika i wierzyciela. Oszacowanie przeprowadza komornik przy pomocy sądownie zaprzysiężonego biegłego wzgl. biegłych. Biegły winien podać osobno wartość nieruchomości, jej urządzeń, przynależności i praw, do nich przywiązanych, a osobno wartość całości, w razie potrzeby również wartość pieniężną poszczególnych praw wzgl. wartość pieniężną świadczeń z tytułu tych praw.

Jeżeli nieruchomość była już oszacowana w innym postępowaniu egzekucyjnym, to sąd może zezwolić na zaniechanie ponownego oszacowania a zarządzić tylko sprostowanie wzgl. uzupełnienie pierwotne-

Ruch budowlany

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących wszystkich miast Polski powyżej 20000 mieszkańców, w ciągu czwartego kwartału roku ub. wykończono no ogółem 909 budynków nowych, oraz 161 nadbudówek. W tym samym okresie czasu rozpoczęto budowę 818 nowych budynków oraz 106 nadbudówek i dobudówek. Wycofano z użytkowania 36 budynków.

Wśród nowowzniesionych budowli znajdują się 753 budynki mieszkalne, 115 budynków przemysłowych i handlowych, 5 budynków uszyteczności publicznej, oraz 15 budynków innych. W ukończonych budynkach mieszkalnych znajduje się 3.003 mieszkań, 546 czteropiętrowych, oraz 68 sześciopiętrowych i większych. Ogólna liczba izb w mieszkaniach nowowzniesionych budynków wynosi 7.784.

Samobójstwo na grobie ojca

Na jednym z cmentarzy warszawskich A. Chmielewski, który przed niedawnym czasem stracił ojca, klękawszy na grobie ojca, Chmielewski wyjął rewolwer i celnym strzałem w klatkę piersiową pozabawił się życia.

Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

Podgórz

— Zebranie Zw. Inwalidów Wojennych. W ub. niedzielę odbyło się w lokalu pana Skrzypnika zebranie Związku Inwalidów Wojennych, któremu przewodniczył prezes pan Salmoński. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez p. Joecka, wywiązała się obszerna dyskusja nad nowelą ustawy inwalidzkiej. W toku dyskusji stwierdzono, że wydział wykonawczy zarządu głównego ścisłe z władzami nad temi sprawami współpracuje co daje rękojmię, iż nowa ustawa nie skrzywdzi inwalidów.

Po wyczerpaniu się porządku obrad, przewodniczący zebrania solwował.

— Kwesta uliczna na fundusz bezrobocia, która odbyła się w ub. niedzielę dała w rezultacie 32,55 zł. Wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się do zebrania tej kwoty — składa się podziękowanie.

— Zebranie chóru kościelnego im. Piusa X. odbyło się w ub. poniedziałek w lokalu pana Kruszyńskiego, przy bardzo licznych udziałach członków. Zebranie zagal prezes p. Dąbrowski, witając przybyłego ks. proboszcza Domańskiego i członków. Protokół z ostatniego zebrania przeczytał p. Antoni Kaczmarek. Na nowych członków przyjęto pp. Ign. Sino-rackiego i Stanisława Skrzypnika. Sprawozdanie z zakupu harmonii przyjęto z zado-woleniem do wiadomości. Na 20 bm. uchwalono wspólną komunę św. Stalym dyrygentem chóru wybrany został organista p. Marcinkowski. Dnia 3 kwietnia odbędzie się w hotelu Centralnym wieczornica.

Po omówieniu szeregu spraw wewnętrznych przewodniczący zebrania solwował hasłem „Cześć Państwu!”

go oszacowania stosownie do zaszłych zmian.

Na podstawie wyniku oszacowania Sąd podejmie uchwałę, w której określi: a) wartość nieruchomości (sumę oszacowania); b) cenę wywołania, którą stanowi co najmniej dwie trzecie (2/3) sumy oszacowania wzgl. najniższa oferta, o ile tu przewyższa 1/2 sumy oszacowania. Poniżej powyższej ceny wywołania, nieruchomość na licytacji nie może być sprzedana; c) Wartość praw, które z sumy, uzyskanej z przetargu mają być zaspokojone przez przyznanie odszkodowania pieniężnego.

Uchwała Sądu, zawierająca powyższe punkty zostanie doręczona stronom i uczestnikom. Uchwała ta ulega zaskarżeniu w drodze natychmiastowego zażalenia Do-

piero po zajęciu i po uprawomocnieniu się oszacowania nieruchomości oraz po nadesłaniu przez urząd ksiąg gruntowych wiadomości o poczynieniu wzmianki o przetargu przymusowym zostanie wyznaczony termin przetargu.

Licytację drugą dokonywa się według przepisów, obowiązujących przy pierwszej licytacji. Jeżeli i ta druga licytacja jest bezskuteczna, natenczas postępowanie zostanie uchylone.

Ustawa powyższa weszła w życie z dniem ogłoszenia (29 lutego) przyczem nader ważne jest postępowanie, że przepisy jej mają zastosowanie także do licytacji, odbywających się w życie niniejszej ustawy, chociażby ich termin był wyznaczony przed jej wejściem w życie.

Piękne pole do działania

Rola nauczycieli w obronie przeciwgazowej i przeciwlotniczej

Wszyscy wiemy dobrze, że nauczycielstwo nasze pracuje w trudnych warunkach, ponieważ ma wiele pracy, a z drugiej strony ciężko walczy o byt, by jakoś zżać koniec z końcem. Ale wiemy także, że nauczycielstwo posiada bezpośredni wpływ na młode pokolenie, które znajduje się pod jego bezpośrednią opieką. W godzinach szkolnych opieka ta łączy się jednocześnie z odpowiedzialnością za zdrowie i bezpieczeństwo powierzonych nauczycielowi dzieci. Poruszamy tutaj ten temat w związku z nawoływaniem Ligi Obrony Powietrznej Przeciwgazowej, która słusnie przestrzega społeczeństwo przed lekceważeniem obrony własnej w nadziei na pacyfistyczne nastroje świata.

Stare rzymskie przysłowie powiada — si vis pacem, para bellum — (jeśli pragniesz pokoju, gotuj wojnę). W naszych warunkach nie hołdujemy bynajmniej idei „gotowania wojny”, ale musimy niewątpliwie gotować obronę przed możliwością napadci z zewnątrz. Wie o tem każdy nauczyciel, gdyż w pracy swojej winien wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje.

Przedewszystkiem przeszkolenie nauczyciela na kursie instruktorskim L. O. P. P., następnie, założenie biblioteczek obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, oraz baczne studjowanie wszelkich nowości w tej dziedzinie. Nauczyciel, uzbrojony w niezbędną pod tym względem wiedzę, potrafi zorganizować plan obrony przeciwlotniczej na terytorjum własnej szkoły, potrafi nauczyć dzieci odpowiedniego zachowania się na wypadek lotniczego napadu, a nawet pouczy je w dziedzinie ratownictwa zatrutych gazami. W ten sposób szkoła stanie się mimowolnie promieniującym ośrodkiem obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej.

Potęga nauczyciela jest wielka, większa o wiele, aniżeli te jej objawy, które nauczyciel widzi w swem codziennym życiu. Niedarmo niemiecki mąż stanu powiedział, że wojnę francusko-pruską wygrali pruski nauczyciel wiejski i podoficer. Dobrze byłoby, gdybyśmy mogli powiedzieć, że społeczeństwo polskie przysposobił do obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej — polski nauczyciel.

Bezpłatne przejazdy ubogich ze szpitali

Ministerstwo spraw wewnętrznych powiadomiło szpitale, że na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa komunikacji, ubogim chorym, leczonym na koszt związków komunalnych, przy służyć prawo bezpłatnego powrotu koleją ze szpitala do miejsca zamieszkania.

Osobom niezamożnym, nie korzystającym ze świadczeń organizacji ubezpieczeń społecznych (Kas Chorych itp.) Kasa kolejowa wydaje bilet III klasy do miejsca ich zamieszka-

nia. Bilet bezpłatny wydawany jest na podstawie zaświadczenia szpitala, zawierającego imię i nazwisko pacjenta, numer karty choroby, oraz stacje wyjazdu i przeznaczenia. — Do zaświadczenia zarząd szpitala dołączyć powinien odpis pisma związku komunalnego, powiadamiającego o przejęciu przez ten kosztów leczenia chorego, lub też pismo, stwierdzające, że koszty leczenia są nieściągalne.

Na gruzach rozbitych pociągów...

Szczegóły katastrofy kolejowej pod Naklem

Podaną w numerze wczorajszym „Dnia” wiadomość o katastrofie kolejowej pod Naklem uzupełniamy następującymi szczegółami:

Tuż za budynkiem stacyjnym w Nakle biegnie bocznicą toru głównego kończąca się na terenie młynów Baerwalda. Na bocznicę tej w czasie onegdajszej katastrofy znajdowały się 2 wagony załadowane bekonami z pobliskiej bekoniarńi Oskara Robinsona (z Bydgoszczy). Około godz. 5 po poł. wjechał na bocznicę parowóz manewrowy celem przetoczenia owych dwóch wagonów z bekonami na tor główny i dołączenia ich do jednego z pociągów towarowych, odchodzących w kierunku granicy. Na skutek zaniedbania jednego z funkcjonariuszy kolejowych, zajętych na stacji w Nakle, po przejeździe parowozu nie przedstawiono zwrotnicy. W godzinę później nadjechał pociąg towarowy nr. 1689 zdążający z Gniezna. Maszynista pociągu tego, nie przypuszczając, iż tor główny przedstawiony jest na bocznicę, nie zwoił biegu pociągu. Zorientował się dopiero w sytuacji w chwili, gdy pociąg towarowy wle-

chał na bocznicę. Na zatrzymanie pociągu a względnie na uniknięcie zderzenia było już za późno. Lokomotywa pociągu towarowego wjechała całą siłą na parowóz przez tokowy oraz wagony z bekonami.

Maszynista pociągu towarowego Kazimierz Kubisz i palacz Antoni Bogdański puścili w ruch hamulce w ostatniej sekundzie przed zderzeniem zdołali wy-skoczyć z parowozu, a temsamem ująć śmierci.

SKUTKI ZDERZENIA BYŁY WPROST KATASTROFALNE. Z 23 wagonów pociągu towarowego naładowanych węglem oraz 2 wagonów z bekonami i parowozu przetokowego pozostało jedno olbrzymie rumowisko. Węgiel porozrzucony został siłą zderzenia w promieniu kilkuset metrów od miejsca katastrofy.

Rozległy się jęki rannych, którym pracownicy młynów Baerwalda pospieszili na tychmiast z pomocą.

Ciężko ranni zostali hamulcowy Maksymilian Fabiś lat 28, doznając strzaskania obu kończyn dolnych i lewego ramienia,

Wkłady oszczędnościowe w PKO w mies. lutym

Miesiąc luty br. zaznaczył się w PKO dalszym znacznym wzrostem wkładów oszczędnościowych oraz liczby oszczędzających. — Wkłady oszczędnościowe w PKO wzrosły w ciągu miesiąca lutego br. o dalszych 10,2 milionów zł i osiągnęły kwotę 325,7 mil. zł, łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji 356,8 mil. zł.

W ciągu tego miesiąca wydała PKO 22.497 nowych książeczek oszczędnościowych. Ogólna liczba książeczek oszczędnościowych na koniec m-cia lutego wynosiła 757.314 szt., zaś łącznie z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji — 796.564 książeczki.

Kredyty rejestrowe

Zadłużenie rolnictwa w Banku Polskim z tytułu rejestrowego zastawu rolniczego na koniec lutego zmniejszyło się o blisko 2 miliony zł. i wynosiło na 1 marca br. 27 milionów zł. Stan zadłużenia drobnego rolnictwa z tytułu kredytów rejestrowych w Państwowym Banku Rolnym na koniec lutego wynosił ok. 10 milionów złotych a kredyty zaliczkowe około 4 mil. zł. W Banku Gospodarstwa Krajowego większą własność rolniczą zadłużona jest w wysokości około 6 mil. zł.

Ruch wydawniczy

„Problem narodowościowy na Pomorzu”. (Protokół obrad oraz referaty naukowe, wydane na II Naukowym Zjeździe Pomorzoznawczym, odbytym dnia 3 maja 1931 r. w Toruniu). Toruń 1931 r. Skład główny: Kasa im. Mianowskiego w Warszawie. (Str. 130, 1 mapa i 1 wykres). Cena 10 zł.

Wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego wzbogaciły się o nową publikację pt. „Problem narodowościowy na Pomorzu”, stanowiący zeszyt 1. Pamiętnika Zjazdów Pomorzoznawczych pod redakcją Józefa Borowika. Tom ten składa się z 2-ech części, z których 1-sza zawiera szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad, obejmując: Listę uczestników zjazdu; spis instytucji reprezentowanych na zjeździe; regulamin zjazdu; porządek obrad; posiedzenie naukowe; dyskusję nad zagadnieniami językowymi, antropologicznymi, etnograficznymi, demograficznymi, ekonomicznymi, socjologicznymi, historycznymi, geograficznymi i piśmiennictwem, oraz posiedzenie administracyjne. W części drugiej zamieszczone są referaty naukowe następujących autorów: dr. Bożeny Stelmachowskiej — „Badania etnograficzne na Pomorzu”, Jana Pastwy — „Średnia gęstość zaludnienia i narodowości na wsi województwa pomorskiego w 1921 r.”, dra Bogdana Zaborzkiego — „Przegląd szczegółowych map narodowościowych Pomorza oraz uwagi dotyczące metod ich sporządzania” i prof. dra Adama Kleczkowskiego — „Wpływy języka polskiego na dialekty prusko-niemieckie”.

Nowe to wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego, zawierające bogaty materiał informacyjny z dziedzin zagadnień pomorskich i bałtyckich, spotka się niewątpliwie z jaknajwiększym przyjęciem ze strony czytelników interesujących się temi zagadnieniami.

Na gruzach rozbitych pociągów...

Szczegóły katastrofy kolejowej pod Naklem

kolejarz Teodor Brocki, ulegając złamaniu kilku żeber oraz zgnieceniu klatki piersiowej i kolejarz Mikołaj Franciszek, który odniósł poważne obrażenia. Z cięższymi ranami wyszli z opresji palacz Edward Szelong oraz wspomniani wyżej maszynista Kazimierz Kubisz i palacz Antoni Bogdański, których przytomność umysłu uchroniła od śmierci.

Ciężko rannych przewieziono do Bydgoszczy, gdzie umieszczono ich częściowo w szpitalu Diakonsek. częściowo zaś w Lecznicy Miejskiej.

Około godz. 2 nad ranem w kłkanacie minut po operacji zmarł w szpitalu Diakonisek najciężej ranny hamulcowy Maksymilian Fabiś. Stan zdrowia Brockiego i Franciszka poważny, jednak życia ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

W dniu wczorajszym działała na miejscu katastrofy specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Dyrekcji P. K. P. w Gdęsku.

Wobec ostrej pogody katastrofy ustraszonych toruńczyków kłka dal.

KRONIKA

Czwartek
10
marca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Franciszki

Czwartek 40 Męczenników

— Stan wody w Wiśle z dnia 8. 3.: Zawichost +1.39, Warszawa +1.20, Płock +1.08, Toruń +1.08, Fordon +1.12, Chełmno +0.38, Grudziądz +1.47, Korzeniewo +2.03, Piekło +0.58, Tczew -0.06, Einlage +2.14, Schiewenhorst +2.36.

— Odwilż. Po kilkudniowych mrozach w dniu wczorajszym temperatura wzrosła dość znacznie. W godzinach rannych zanotowano +1 st., w godzinach południowych +4, nocą -2 stopnie.

— Apteki dyżurne: w śródmieściu — do środy dnia 9 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski; na Bydgoszcz. Przem. — Apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 92; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 24, czynna stale.

— Biblioteka Wojskowa D. O. K. VIII i Biblioteka Tow. Wiedzy Wojskowej, ul. Jagiellońska 1. Czytelnia otwarta w dni powszednie od godz. 8-21. Wypożyczalnia książek czynna w dni powszednie od godz. 15-20.

— Świetlica Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Łaziennej 24 otwarta jest we wtorki, środy i czwartki od godz. 5-8 popoł. Czytelnia dla inteligencji bezrobotnej, mieszcząca się w świetlicy otwarta jest w środy o godz. 5-8 popołudn.

— Biblioteka T. C. L. (Centrala) przy ul. Wysokiej 16 — otwarta w dni powszednie od godz. 11 do 13.30 i od 16 do 19.

Filja na Mokrem w szkole przy ul. Bażyńskich we wtorki i piątki od godz. 16.30 do 18.30.

Filja na Bydgoskiem w szkole przy ul. Siemkiewicza 6 — w poniedziałki i czwartki od godz. 16 do 18.

Filja na Jakóbskiem w szkole przy ul. Lubickiej 44 — w niedziele od godz. 13 do 15.

Repertuar Teatru.

Środa 9 bm. godz. 20 „Odczyt Magdaleny Samozwaniec”.

Czwartek 10 bm. godz. 20 „A Zuzanna nie chce”.

Piątek 11. b. m. o godz. 20 — „A Zuzanna nie chce”.

Repertuar kin:

Palace — „Afryka mówi”.
Światowid, ul. Prosta — „Sterowiec L. A. 3”.
Lux, ul. Strumykowa — „Wygnańcy”.
Mars, ul. Warszawska — „Panna wdówka”.
Corso, Nowy Rynek — „Ogień”.

MARS

Kinoteatr dźwiękowy
ul. Warszawska
Perła dowcipu i temperamentu
Rozkoszna operetka śpiewno-taneczna. Realizacja RYSZARDA EICHBERGA mistrza subtel. erotyzmu. W rolach głównych: MURIEL ANGE-LUS, bohaterka film: „Postrach Salonów” i GENE GERARD.

Panna Wdówka

Humor! Sentyment! Uczucie! Wystawia Szal tańca! Żywiołowe tempo! Szampańska treść!

Nadto Doskonale NADPROGRAM!

Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej w niedziele od 15.15. Cenn. miejsc od 0.30-1.50
zysły dochód przeznaczony na dalszą budowę „DOMU ŻOŁNIERZA”

Na pocztówce

Wzgardzona...

Kochany „Dniu”!

Piękny jest Toruń wieczorem. Rójno i gwaro na ulicach. W oknach wystawowych kąpią się w świetle różnobarwnych żarówek elektrycznych różne towary. Lśnią eleganckie busiki damskie, można podziwiać pończoszki, piąmy i t. d. i t. d.

A ja chciałem ujrzeć kąpiące się w świetle książki i kupić kilka. Zdziwiłem się niezmiernie, kiedy w księgarniach panował mrok. Książki spoczywały w mroku, smutne, jakby wzgardzone.

Czyż naprawdę nikogo nie interesują książki, nowe książki. Dlaczego w oknie wystawowym niema książek. Przecież to zachęca do kupna. Książka musi się kąpać w promieniach światła — musi się śmiać do przechodzących.

Proszę właścicieli księgarni o światło dla książek. Książka też musi mieć swe światło, a i w święto ludzie mają więcej czasu, by się z nią zapoznać.

Jeżeli jest kryzys księgarski, to kto wie, czy i sami właściciele księgarni nie mają dużo winy — trzymając książki w mrokach.

Dajcie dużo światła książkom.

Czytelnik.

Z życia Związku Strzeleckiego

Z zebrania Oddziału III. Zw. Strzel. Toruń-Mokre

W ub. wtorek w lokalu p. Jaranowskiego przy ul. Grudziądzkiej odbyło się miesięczne zebranie oddziału III. Z. S. Toruń-Mokre. — Udział członków w zebraniu był bardzo liczny. Zagał zebranie prezes p. Stankiewicz, witając członków oraz przybyłego p. inż. Krocenitzę.

Po załatwieniu formalności wstępnych prezes p. Stankiewicz w obszernym sprawozdaniu zaznajomił zebranych z działalnością Zarządu. Niezwykle intensywna praca Zarządu dała jak najlepsze owoce. W stosunkowo bardzo krótkim czasie Zarząd utworzył własną orkiestrę, posiadającą w swoim składzie bardzo dobrych muzyków. Kierownictwo nad orkiestrą sprawuje p. Owedł, opiekę i pomoc udzielają komendant grodzki Z. S. p. kpt. Kwiatkowski i p. inż. Krocenitz, którym w wielkiej mierze zawdzięczać należy stworzenie własnej orkiestry, pierwszej orkiestry strzeleckiej na Pomorzu. Zarząd zaopatrzył ponadto oddział pieszych w mundur, oddział konny w czapki, dalej wyposażył świetlicę w doborową bibliotekę, z której członkowie korzystają bezpłatnie. Kierownictwo biblioteki poruczone p. Franciszkowi Lisowi. Jedyną bolączką oddziału

był brak odpowiedniej świetlicy. Dotychczasowa bowiem świetlica, wskutek wielkiego napływu członków i obywateli, zbierających się codziennie, czy to na zbiórki i wieczornicach, czy na wykładach, okazała się za szupłą. Z radością przyjęto wiadomość, że Zarząd czyni starania w kierunku pozyskania nowej świetlicy, mieszczącej się przy ul. Grudziądzkiej 68/70.

Po omówieniu szeregu spraw administracyjnych, prezes Stankiewicz podał do wiadomości zebranych, że dnia 20 bm. odbędzie się o godz. 16-tej w świetlicy uroczysta akademja ku uczczeniu Marszałka Piłsudskiego. Dnia 19 marca, w dniu Imienin Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego odbędzie się defilada, w której udział biorą wszyscy członkowie tak czynni jak i wspierający.

Na zakończenie p. inż. Krocenitz wygłosił obszerny, niezwykle ciekawie ujęty referat n. t. „Święto Niepodległości Estonji”. Referatu wysłuchano z wielkim zainteresowaniem.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes Stankiewicz solnował obrady. Zebranie zakończono odśpiewaniem I-szej Brygady.

Chciwość spadkobiercy

zawiedła go na ławę oskarżonych

W marcu 1930 r. zmarł nagle w Toruniu właściciel kilku kamienic Glesmer. Pełnomocnik jego i bliski kuzyn, w godzinę po śmierci zgłosił się do M. K. O. w Toruniu i korzystając z pełnomocnictwa, pobrał 13 tys. zł. Po brawszy gotówkę z M. K. O., zgłosił się następnie do „Vercinsbanku” w charakterze pełnomocnika Glesmera i pobrał na udzielone mu za życia pełnomocnictwo 15 tys. zł., sprzedał swemu bratu urządzenie domowe za 3 tys. zł.

W ten sposób „miły” kuzyn pokrzywdził innych spadkobierców. By upomorzować stare pełnomocnictwa, udzielone mu za życia nieboszczyka, zwrócił się do lekarza Zduńskiego z prośbą o wystawienie poświadczenia zejścia z tego świata kochanego kuzyna o godzinie 11-tej przed południem, to znaczy kilka godzin po podjęciu przezeń pieniędzy z kasy. W rzeczywistości kuzyn odszedł w zaświaty już o godzinie 9 rano, a przyjemny kuzynek popieścił zaraz po śmierci zabrać całą gotówkę. Już o godz. 10-tej był w posiadaniu kilkunastu tysięcy złotych.

Lekarz wystawił świadectwo prawdziwe, a spadkobiercy, dowiedziawszy się o niegodnych i niecznych sprawkach milego kuzyna, zawiadomili prokuratora.

Pomysłowy, jak twierdził, zarządca majątków ziemskich Eugenjusz Rejnel, l. 44, znalazł się wczoraj przed Trybunałem karnym Sądu Okręgowego.

Trybunałowi przewodniczył sędzia dr. Piżewicz, oskarżał wiceprokurator Sz. O. Zembrzowski.

Oskarżony, który bronił się sam, tłumaczył się, że był upoważniony — jako jeden z sześciu spadkobierców, do podjęcia tych sum. Na podstawie zeznań świadków i orzeczeń sądowych, prokurator podtrzymał akt oskarżenia o rozmyślne przywłaszczenie sobie sum, objętych aktem oskarżenia, i wprowadzenia instytucji w błąd, i wniósł o wymiar kary w granicach ustawy.

Sąd, po przewyżeniu oskarżonego, ogłosił postanowienie, że wydanie sentencji wyroku nastąpi w dn. 11 b. m.

W czasie sprzeczki postrzelił szwagra

Tutejszy Sąd Apelacyjny rozpatrywał ostatnio sprawę niejakiego Jana Fiałkowskiego z Król. Dąbrowki, który znalazł się na ławie oskarżonych pod zarzutem postrzelenia swego szwagra Walerjana Neumanna.

Fiałkowski odwiedził swego szwagra w lutym ub. roku. Rozprawiano o interesach. Na tem tle wynika sprzeczka między szwagrami, w czasie której Fiałkowski dobył rewolweru i strzelił do Neumanna dwukrotnie, raniąc go w ramię i powodując złamanie obojczyka.

Sprawa znalazła swój epilog przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu, który skazał Fiałkowskiego za postrzelenie na rok więzienia.

Na skutek wniesionej apelacji odbyła się ostatnio ponowna rozprawa przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu, który w wyniku przeprowadzonej rozprawy zatwierdził wyrok pierwszej instancji. W motywach wyroku Sąd zaznaczył, że kara jest bardzo łagodna, występował bowiem równa się usiłowaniu zabójstwa, za co grozi kara ciężkiego więzienia.

Lodolamacze pracują

Na całym odcinku toruńskim lód na Wiśle stoi. Pokrywa lodowa sięga aż pod Grudziądz. Na dolnej Wiśle w pobliżu Piekła pracują 4 lodolamacze, które wylamały już pokrywą lodową do km. 901.5. Lodolamacze pracują w dalszym ciągu i posuwają się powoli w górę Wisły.

Jeżeli lód się utrzyma, to w połowie b. miesiąca lodolamacze łamać będą pokrywę lodową również pod Grudziądzem i Toruniem.

Z miasta

— Wystawa i sprzedaż prac uczenie Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Toruniu z działu taktwa i koronkarstwa odbędzie się w dniach 9, 10 i 11 marca w budynku szkolnym przy ul. Strumykowej 4 w godzinach od 11-16. (1782)

— Z Konserwatorium Pom. Tow. Muzycznego. W niedzielę dnia 13 marca br. w auli gimnazjum męskiego im. Kopernika o godz. 20 odbędzie się popłs uczniów Konserwatorium. Biorą udział uczniowie klas: śpiewu, fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli i zespolów. (1783)

— Liryce Grecy. Przypominamy, że w Toruniu dnia 11 marca (piątek) odbędzie się wykład prof. Uniw. Witolda Klingera pt. „Liryce greccy”. Wykład ilustrowany recytacjami, odbędzie się w auli gimnazjum im. Kopernika o godzinie 20. Wstęp 50 groszy dla dorosłych, 20 groszy dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni.

— Odczyt Boy'a Zelenkiego. W sobotę dnia 11 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w Teat

trze odczyt Boy'a Zelenkiego pt. „Poeta Obwieś”. Znakomity znawca i tłumacz arcydzieł literatury francuskiej mówić będzie o Franciszku Villonie. Odczyt który obudził zrozumiałe ze względu na osobę prelegenta zainteresowanie, ilustrowany będzie recytacjami najcenniejszych utworów Villona w przekładzie Boy'a, wygłoszonymi przez artystę teatru Ateneum w Warszawie p. Stanisława Zelenkiego.

— Samochód najechał rowerzystkę. Samochód ciężarowy tut. Magistratu najechał wczoraj w godzinach przedpołudniowych rowerzystkę Agnieszkę Kmieć, zam. w Toporzyskach pow. Toruń. Wskutek najechania rower został poważnie uszkodzony. K. na szczęście nie odniosła poważniejszych obrażeń. Winę w wypadku ponosi szofer, który nie dawał sygnału ostrzegawczego.

STRUMYKOWA 3
LUX Nadzwyczajna Premiera!
Kino dźwiękowe
Filmu najlepiej obrazującego martyrologję Narodu Polskiego w walce

o wolność, równość i braterstwo w 1905 roku.

WYGNANCY
Film osnuty na tle sztuki scenicznej Gabr. Zapolskiej „Tamten” w rolach głównych: Adam Brodzisz i M. Varkonyi. Brzeg kajdan. Pieśni skazańców. Bogata wystawa. Hulanki carskich siepaczy. Sybir. Kajdany. Katorga.

Ceny: łoża 1.80, l. m. 1.30, il. 80 gr. szereg. 50 gr. Początek o godz. 5, 7 i 9-tej. W święta o 3, 5, 7 i 9

Na froncie walki z klęską bezrobocia

Społeczeństwo bierze żywy udział w akcji na rzecz pomocy bezrobotnym.

Na rzecz Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Toruniu wpłacili w dalszym ciągu od dnia 4. I. 1932 r. w Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu: pp. Leśniewski 4 zł; Związek Pracown. Kolej. 4,25; Fa. Hammerski 3,85; Lewandowski A. 10; Polsko-Belgijski Zakł. Chem. 70,99; Publ. Szkoła Zaw. Żeńska 10,49; Pom. Stow. Rolniczo-Handl. 31,74; Komenda Policji Państw. 123,10; „Silesia” 9,65; Komenda Wojew. P. P. 69,20; Dyrekcja Lasów Państw. 179,80; Leopold Jan 6; Pokorski Tomasz 5; Toruńska Fabr. Wyrob. Papier. 54,25; Apteka pod Łabędziem 4,95; Fa. Rausch 30,25; Straż Pożarna 94; Liganowski Fr. 6,25; Starostwo Krajowe Pom. 159,05 Zielonkiewicz 5; Kawiarnia „Dorsch” 10; Wakarcowa Maksym. 25; Welski-Wiśniewski 28; Bank Zw. Sp. Zar. 619,85; Staniszewski Wł. 11,10; Ebert Ksawery 4; Dyrekcja Dróg Wodn. 50,48; Fa. Jarociński K. 10,31; Centr. Kasa Rzemieślnicza 5,88; Wojdak 29; Grosser J. 3,50; Michałowska 3; Ambroszkiewiczowa Anna 5; Państwowe Gimnazjum 18; Publ. Szkoła Pow. wszechna nr. 5 13,40; Zw. Rewizorów Sp. Roln. 13,10; Wojciechowski 18; Wojciechowski (księgarnia) 6,50; Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy 47,50; Stegmann Edward 4; Maćkowiak W. 5,60; Gimnazjum Żeńskie 65; Fa. Jaugseh 15,30; Hotel „Polonia” 3,40; Rinow Walter 10,78; Publ. Szkoła Pow. nr. 4 13; Dr. Tadeusz Dąbrowski 5; Galdyński Adam 4,30; Baranowska 5; Publ. Szkoła Pow. nr. 3 15; Zielinski Jan 10; Zinser Julian 10; Barczyński L. 17; Publ. Szkoła Zaw. Doksz. nr. 3 2,30; Publ. Szkoła Pow. nr. 6 11,50; Raczynski Fr. 34; Płaskowicka H. 6,25; Jankowski Jan 10; Melis Felicia 5; Krański Piotr 3; Rezmerski Brunon 10; Tow. Kupców Chrześc. 190; Szkoła Handlowa 71,60; Urzędnicy Miejscy 332,15; Zw. Klasowo Zawodowy 5,68; Rezmerski P. 10; Publiczna Szkoła Doksz. Zawod. 2 8,42; Korporacja „Baltia” 30; Parafja św. Jakóba 22; Dr. Manowski 10 zł; Fa. „Karpaty” Toruń 41,50; Fa. „Karpaty” Lwów 62,25; Boniewski 1,80; Fr. Schneiderowa 1,11; Hensel W. 12; Cech Stolarski 25; Jasiński Jan 20; Gehrmann 0,77; Szkoła Wydziałowa Męska 39,99; Fa. Tschepke & Grützmacher 8,10 zł.

Komitet prosi wszystkich, którym przesyłano listy ofiar na rzecz akcji pomocy bezrobotnym o możliwie szybki zwrot duplikatów list i wpłacenie zadeklarowanych kwot do Komunalnej Kasy Oszczędności, konto „Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym”.

Ponadto na rzecz Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Toruniu, zaofiarowali następujące firmy oraz osoby prywatne, niżej wymienione artykuły żywnościowe oraz materiały odzieżowe: Fa. Kuntze & Kittler 5 ctr. ziemniaków i 2 ctr. maki żytniej; Fa. Templin Ryszard 8 ctr. fasoli; Fa. Gustaw Weese 1000 kg chleba i 54 kg pierników; Pom. Spółdz. Roln. 50 kg grochu; Fa. H. Thomas i paczkę pierników; Utke O. 2 ctr. marchwi; Fa. Liganowski F. 3 ctr. fasoli; Urząd Celny 258 pomarańczy; Włkp. Skład Kawy 3 ctr. grochu; Fa. Wakarcow Karol 2 ctr. smalcu; Geduhn A. 1 ctr. kielbasy; Toruński Młyn Parowy L. Rychter 14 ctr. maki pszennej; Wanikowa Anna 125 kg wołowiny; Fa. Ruchniewicz 75 kg pierników; Fa. Doppsloff 34 1/2 kg wołowiny; Cech rzemieślni 100 kg kielbasy; Fa. Hozakowski Z. 200 kg grochu; Szukalski Maks. 174 funt. wołowiny; Zawacki Franc. 100 kg brukwi; Siódmiak Jerzy 202 kg chleba; Psuty F. 30 kg chleba; Barczyński Leon 30 kg chleba; Bonin Ludwik 20 1/2 kg chleba; prof. Kowalski St. 1 gęś i żywność; Fa. Łukaszewski i Ska materiał odzież. wartości 45 zł; Mleczarnia Cz. Górski materiał odzież. wart. 171,10; Fa. Jarociński K. materiał odzież. wart. 170 zł; Koppowa Bron. materiał odzież. wart. 22,50; Pracownia Trykotów Cieslak materiał odzież. wart. 21 zł; Fa. W. Kupczyk materiał odzież. wart. 45 zł; Fa. Grunert materiał odzież. wart. 75,43 zł; Fa. Jan Kaweckie materiał odzież. wart. 269,50 zł; Ottmann materiał odzież. wart. 30 zł; Kamiński Jan 4 pary obuwia; I. Komisarjat P. P. 1 para butów; Fa. Raczynski Fr. artykuły żywn. wart. 60 zł; Fa. J. M. Wendisch 300 kawałków mydła; N. N. 1 paczka wart. 20 zł.

Pozatem formacje wojskowe ofiarowały większą ilość artykułów żywnościowych.

Wszystkim ofiarodawcom składa Komitet serdeczne podziękowanie, z prośbą o dalsze ofiary na rzecz akcji pomocy bezrobotnym.

Przewodniczący Sekcji Dochodowej Staniszewski, Starosta Grodzki.

Z teatru

— „Panna Maliczewska”. W sobotę dnia 11 bm. o godz. 20 wieczorem poraz pierwszy jedno z najznakomitszych arcydzieł scenicznych Gabrjeli Zapolskiej komedja w 3 akt. pt. „Panna Maliczewska”.

Chelmno

Alarm 1szej chelmińskiej kompanji wojskowej. Ubiegłej niedzieli na rynku w Chelmnie odbył się alarm 1 Komp. Powstańców i Wojaków. Na alarm ponad stan komp. przewidziany rozkazem, zgłosiło się około 50 nadliczbowych członków, wykazując w ten sposób nadzwyczajną gorliwość Wojaków. Wśród zgromadzonych na Rynku Wojaków dał się wyczuć nadzwyczaj podniosły nastrój, junacka zamaszystość, a liczne grupy widzów obserwowały z zaciekawieniem długi sznur dwurzędu wojskowej kompanji.

Po złożeniu raportu przez dca 1 Komp. kpt. Łukasika dca Baonu kpt. Hądziłkowi, nastąpił odmarsz na dziedziniec szkoły żeńskiej, gdzie odebrał raport Komendant obwodowy P. W. kpt. Piotrowski, poczem nastąpił organizacyjny podział kompanji podług nowego regulaminu z obsadzeniem funkcji dcaów i zastępców.

Podziękował kompanji za wybitną sprawność i punktualność alarmową dca Baonu kpt. Hądziłkowi, podkreślając wielki animusz i dziarską postawę chelmińskich wojaków, którzy stoją wiernie na straży Ziemi Pomorskiej, oczekując na rozkaz Naczelnego Wodza Marszałka Piłsudskiego, aby jak ongiś, z karabinem w ręku przepędzić wroga bandy niemieckiej z ziemi Pomorskiej.

Po wzniesieniu okrzyków na cześć Rzeczypospolitej z Prezydentem i Marszałkiem J. Piłsudskim na czele — dca kompanji rozwiązał zebranie kompanji.

Gostkowo, pow. Toruń

„Znaczenie morza dla Polski”. Dnia 18 lutego o godz. 19 odbył się z ramienia referenta oświaty pozaszkolnej w sali Domu Ludowego odczyt pt. „Znaczenie morza dla Polski”. Prelegent p. Konrad Binnek z Torunia szeroko omówił znaczenie morza dla Polski podkreślając konieczność rozbudowy własnej floty handlowej i wojennej. Potem wyświetlono serje przezroczy przedstawiających wybrzeże polskie, flotę naszą jak również zagraniczną, do których dał prelegent objaśnienia wyczerpując temat i dając liczne zabranym słuchaczom możność zrozumienia ważnej tej kwestji państwowej. Na zakończenie uczczono wspólnie rocznicę zaślubin morza z Polską.

Sępólno

Nowy proboszcz w Sypnie. W Sypnie odbyła się uroczystość wprowadzenia w urząd nowego księdza proboszcza Sylwestra Grabowskiego. Aktu wprowadzenia dokonał ks. dziekan Wilkowski z Więcborka. Plebanja, droga do kościoła, cmentarz i kościół były przybrane w girlandy z napisami „Niech żyje proboszcz” i w zieleni. Uroczystą mszę św. odprawił nowy ks. proboszcz a kazanie okolicznościowe wygłosił w pięknych słowach ks. dziekan Wilkowski, tak samo wspomniawszy o znacznej postaci poprzedniego proboszcza śp. ks. delegata Szulca, który w testamencie wyraził prośbę, żeby nad grobem jego nie było przemówień, do czego się też przy pogrzebie zastosowano, lecz teraz uważał ks. dziekan za obowiązek, poświęcić choć kilka słów śp. ks. delegatowi, które niech będą wieńcem na jego grobie. Podczas nabożeństwa pod batutą p. nauczyciela Weissa wykonało tuż kółko śpiewackie „Dzwon” szereg pieśni w nadzwyczajnie udatny sposób, podziwiano ogólnie przedewszystkiem rzadko piękne głosy sopranu. W nabożeństwie brały udział miejscowe towarzystwa z sztandarami i niezliczony tłum wiernych. Pomiedzy duchowieństwem zauważono ks. kanonika Makowskiego z Chojnic, pomiedzy świeckimi gościa p. dyrektora Kaczora z Torunia. — Życzymy na tej drodze nowemu ks. proboszczowi jako naszemu kochanemu duszopasterzowi wszelkiej pomyślności i szczęścia Bożego.

CHELMŹA

Walne zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych. W czwartek, dnia 3 marca odbyło się w hotelu Pomorskim doroczne Walne Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Chelmży. Zebranie zagał Wiceprezes p. Brzósiewicz witając przybyłych gości w osobach Wizytatora Okręgu p. Brzeskiego z Torunia i Wice-Dyrektora Centrali p. Niewiąkowskiego.

Protokół z ostatniego Walnego Zebrania odczytał sekretarz p. Feliks Rochon, poczem marszałkiem zebrania wybrano jednogłośnie p. Burmistrza Kurzętkowskiego.

Nastąpiło sprawozdanie Zarządu, z których wynikało, że Towarzystwo pracuje energicznie w kierunku rozwoju życia organizacyjnego — zdążając do ugruntowania bytu kupa w ciężkiej sytuacji obecnego kryzysu.

Sprawozdanie z Komisji Rewizyjnej zdał p. Grzankowski, proponując udzielenie Zarządowi absolutorjum, zabrał głos p. wizytator Brzeski, podkreślając w ważkich słowach znaczenie organizacji w życiu handlu i wskazując na konieczność ścisłej konsolidacji i harmon-

ji, jaka winna cechować wszystkich członków w myśl wzniosłej maksymy pro publico bono.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: Prezes — p. Kazimierz Krygier, Wice-Prezes — p. Czerwiński, Sekretarz — p. Rochon, zastępca Sekretarza — p. Robaczewski. Skarbnik — p. Kostewicz, Ławnicy — pp. Olszewski i Dalasiński, Sąd Polubowny — pp. Jarzębski, Kurzętkowski i Dziegielewski.

Następnie uchwalono budżet na nowy rok, poczem referat na temat — nowe świadczenia podatkowe — wygłosił p. Wice-Dyrektor Niewiąkowski, charakteryzując nowo-wprowadzoną w życie reformę podatku przemysłowego i innych nowych podatków pośrednich. Po referacie wywiązała się szeroka dyskusja, w której głos zabierali pp.: Brzósiewicz, Olszewski, Czerwiński, Brzeski i inni. Wyjaśnienia udzielał prelegent.

Przed nowym Zarządem leży niewątpliwie duże zaszczytne pole działania, mające za zadanie szarmonizowanie i utrwalenie życia organizacyjnego kupiectwa chelmyńskiego.

G N I E W

Nabożeństwa w kościele parafjalnym w Gniewie. W kościele parafjalnym w Gniewie msze św. odbywają się w dnie powszednie, pierwsza o godz. 7mej, druga o godz. 7.30, w niedziele i święta pierwsza msza o godz. 8, druga dla wojska i młodzieży szkolnej o g. 9, suma o godz. 10, nieszpory o godz. 15.

Przygotowania do uroczystości w dniu 19 marca. W dniu 5 bm. z inicjatywy miejscowego p. starosty Weissa odbyło się w sali Wydziału Powiatowego zebranie przedstawicieli władz, instytucji i towarzystw, celem przygotowania obchodu uroczystości w dniu 19 marca br. W zebraniu wzięli udział za chorego starostę p. Wójcickowski, dca garnizonu p. kpt. Gozdecki, burmistrz p. Gólnik, por. Lesiecki, p. Bremer, p. mecenas Dereziński, kier. szkoły p. Widzowski, p. dyr. Małolepszy, ks. dyr. Wierzchowski, p. Nowacki, nac. poczty p. Goc, nac. urz. Skarb. p. Kłimaszewski, p. Borzyszkowski, kom. P. P. Błazkiewicz, pkom. Str. Gran. p. Chelmecki. — Na zebraniu tem ustalono następujący program uroczystości: w dniu 18 marca o godz. 20 uroczysty „Capstryk” wraz z orkiestrą wojska i towarzystw P. W. — marsz — Starostwo, dca garnizonu i Ratusz. Dnia 19 marca zbiórka wszystkich oddziałów, towarzystw, szkół o godz. 9 min. 30 w koszarach II. 65 pp., poczem wymarsz do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo o godz. 10. Po nabożeństwie odbędzie się raport wszystkich oddziałów, poczem odbędzie się zależnie jednak od pogody posadzenie drzewka i defilada. O godz. 14 rozpoczną się zawody strzeleckie Związku Strzeleckiego o oznakę drugiej i trzeciej klasy. O godz. 20 w sali p. Nowackiego odbędzie się uroczysta wieczornica składająca się z przemówienia, śpiewu, deklamacji i sztuczki amatorskiej. — Przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Celem zorganizowania powyższej uroczystości powołano komitet wykonawczy, w skład którego weszli: jako przewodniczący p. burmistrz Gólnik i pp. kpt. Gozdecki, ks. dyr. Wierzchowski, nac. Goc, por. Lesiecki, kdt. P. P. Błazkiewicz, mec. Dereziński, kier. Widzowski.

Sesja Sądu Okręgowego w Gniewie. — Dnia 26 ub. m. odbyła się poraz pierwszy w tym roku sesja Sądu Okręgowego z Grudziądza pod przewodnictwem sędziego Sądu Okręgowego dra Kieruna i przy udziale wiceprokuratora Sądu Okręgowego p. Kamińskiego i aplikanta sądowego p. Kaczanowskiego. Między innymi Sąd Okręgowy zwolnił od winy i kary Adamskich z Aplinka oskarżonych o

oszustwo, a bronionych przez dra Jakubiczke. Dunajskiego z Tymawy oskarżonego z par. 176 bronil p. mec. Dereziński, Andrykowskich z Opalenia, oskarżonych o kradzież, Georga z Gniewu, oskarżonego o przestępstwo skarbowe, bronil dr. Spitzer z Grudziądza i Majkowskiego z Gniewu oskarżonego o przestępstwo skarbowe. Przy tem zaznaczyć musimy, że ludność gniewska z ogromną radością powitała przybycie Sądu Okręgowego do Gniewu, ponieważ w dzisiejszych ciężkich czasach każdy wyjazd do Grudziądza połączony jest z dużymi stosunkowo kosztami i ze stratą czasu. Niewiadomo tylko czy Sąd Okręgowy z uwagi na względy służbowe i fiskalne, będzie mógł stale zjeżdżać na sesje do Gniewu.

Strójce balkony. Wiosna się zbliża a z nią i ożywiony ruch turystyczny przez Gniew. Balkonów w Gniewie mały tak mało, a jednak mimo to w roku ubiegłym niektóre z nich, świeciły pustkami. Zabierzmy się zatem i dla własnej przyjemności i dla zewnętrznej estetyki do ustrojenia balkonów. A czy nie możnaby było, jak to się w innych miastach dzieje, ustanowić nagrody dla najładniej ukwieconego balkonu?

Złote gody małżeńskie. W ubiegłym miesiącu odbyły się w Gniewie złote gody małżeńskie. Szczęśliwym jubilatом p. Bernardowi Stobbe i Franciszce z domu Penkalla p. Wojewoda Pomorski nadesłał życzenia i upominek w kwocie 50 zł. na ręce p. burmistrza Gólnika. P. burmistrz w dniu 27 lutego złożył uszczęśliwionym starszkom życzenia i upominek. R.i.

Programy radiowe

Środa, 9 marca 1932 r.

Warszawa: 11,20 Kom. meteor. 11,58 Sygnał czasu. 12,05 Program. 12,10 Płyty. 13,10 Kom. met. 13,15 Kom. gosp. 13,55 i 14,45 Płyty gramof. 15,15 Kom. harcerski. 15,20 Wiad. Tow. Kooperatystów. 15,25 Odczyt dla maturzystów. 15,45 Gielda pien., kom. dla żegl. i ryb. 15,50 Odczyt dla maturzystów. 16,10 Płyty gramof. 16,15 Kom. Urzędu Wych. Fiz. i Zw. Sport. 16,20 „Wśród książek”, prof. H. Mościcki. 16,40 Chór Dana (płyty). 16,55 Angielski (Linguaphone). 17,10 Odczyt z Krakowa. 17,35 Koncert ork. P. R. 19,15 Kom. roln. 19,25 Program na czwartek. 19,30 Wiad. sport. 19,35 Płyty. 20 Feljton muz. 20,15 Trzecia podróż po świecie, M. Jaworskiego. 21,15 Kwadrans lit. 21,30 Koncert kam. kwartetu smyczk. 22,35 Kom. met. i pol.

Siłcie tylko
Siva
znane z swej jakości
z Browaru
W. Sommer & Co
Grudziądz.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 8 III. 1932 r.

Transakcje	Sprzedż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		8,90 1/2 — 8,86 1/2
DEWIZY.		
Belgia		—
Białogród		—
Bukareszt		—
dańsk		—
Holandja	359,40	—357,60
Kopenhaga		—
Londyn	32,03	—31,73
Nowy York		—
Nowy York teleg.	8,945	—8,905
Paryż	351,8	—34,90
Praga	26,48	—26,36
Sztokholm		—
Szwajcaria	172,83	—171,97
Włochy	46,58	—46,12
Berlin (w obrotach nieofic.)		211,85

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 8 III. 1932.

Pszenica nowa	244—246
Zyto	193—195
Jęczmień jary browar.	190—197
Jęczmień przem. pastewny	180—185
Owies marchijski	157—164
Mąka pszenna	31,50—34,50
Mąka żytnia 70%	26,09—27,90
„ 60%	—
Otręby pszenne	10,25—10,60
„ żytnie	10,00—10,30
Groch Victoria	—
Groch drobny jadalny	21,00—23,50
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	—
Bób	15,00—17,00
Wyka	16,00—19,50
Lubin niebieski	11,00—12,00
Lubin żółty	15,00—17,00
Seradela nowa	32,00—37,00
Kuchy rzepakowe	—
Kuchy lniane	12,40—12,60
Wytłoki suche krajowe	8,30
„ Soja	11,90—12,00
Płatki ziemn. loco st. Śląsk	16,60—17,00
Ziemn. jadaln. białe	—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytut Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 8 III. 1932 r.

żyto nowe suche	23,00—23,50
Pszonica	23,75—24,25
Jęczmień	20,00—21,00
„ swyecz. przemiał	21,00—22,50
Owies pastewny	20,25—20,75
Mąka żytnia	—
„ 65%	35,50—36,50
„ pszenna 65%	36,50—38,50
Otręby żytnie	14,50—15,00
„ pszenne	13,75—14,75
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	22,00—24,00
Peluszka	23,00—25,00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	—
Lubin niebieski	12,00—13,00
„ żółty	16,00—17,00

„MARMUR-GRANIT” Sp. z Gdynia

Szosa Gdańska, vis a vis Szkoły Handlu Morskiego — Telefon 1336.

poleca i dostarcza w każdej ilości:

GRANITY naturalne i sztuczne
MARMURY naturalne i sztuczne
TYNKI szlachetne

LASTRIKA (terrazo)
TŁUCZNIE wszelkiego rodzaju
GRYSIKI w różnych kolorach

Firma nie posiada w Gdyni żadnych oddziałów.

Towar firmowy z marką „Marmur-Granit” może być nabyty tylko w powyższej firmie.

Wykonuje się również wszelkie roboty, wchodzące w zakres tej dziedziny.

DZWIĘKOWE KINO
SWIATOWID
Dzisiaj nieodwołalnie ostatni raz!

Gigantyczny, największy, film świata!
„Sterowiec L. A. 3“
WRAY i RALF GRAWES. Ponadto świetny nądrprogr.

TORUN DZWIĘKOWE KINO
PALACE
Dzisiaj i dni następne! Maksimum emocji.

Najpotężniejszy i najbardziej sensacyjny dźwiękowiec świata
przewyższający filmy „Trader Horn” i „Maradu”
„AFRYKA MOWI”
Wśród dzikich zwierząt

KUPUJCIE
zawsze tylko

MATERIAŁY
MOLENDY

Bo przodują w modzie
Bo najszlachetniejsi jakości
Bo olbrzymi wybór
Bo niskie ceny

Prawdziwy skład fabryczny



Toruń, ul. Szeroka 19.

Pod Gdynią przy stacji kolejowej Rumja-Zagórze
parcele budowl.

600 m² i więcej już od 1.—zł. za metr kwadr.,
50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków
letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele rolne i łakowe
60 gr. m²

na dogodnych warunkach na sprzedaż.
R. KUSCHE, RUMJA
pow. Morski
Realność fabryczna z siłą wodną i dom dworski na sprzedaż lub do wydzierżawienia.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 12. III 32 r. o godz. 9,30 sprzedawać będzie w drodze przetargu przymusowego największą dającą do gotówki w biurze moim przy ul. Nadgórnej 46: parę uprzęży; o godz. 10,15 przy ul. Dworcowej jedną kasę ogniową. Zbiórka licytantów przed dworcem.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Izba Skarbowa w Grudziądzu niniejszym ogłasza przetarg publiczny ofertowy na dostawę materiałów pisarskich i przyborów kancelaryjnych na rok budżetowy 1932/33, w granicach do kwoty 9.000 zł.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę materiałów pisarskich” należy składać w Kancelarii Izby Skarbowej do dnia 21 marca 1932 r. godzina 10. Komisynie otwarcie ofert i przetarg ustny odbędzie się tegoż dnia o godzinie 10,30.

Do ofert należy dołączyć kwit Kasy Urzędu Skarbowego na wpłacone wadium w kwocie 120 złotych, względnie równowartość tej kwoty w papierach wartościowych.

Izba Skarbowa zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

Szczegółowej informacji w sprawie dostawy udziela Oddział Gospodarczy Wydziału I Izby Skarbowej codziennie w godzinach od 8—15.

Nr. W. I. — 5524/2/32. 1785
Kierownik Izby Skarbowej:
(—) Kossjor.

BYDGOSZCZ

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

W środę t. j. dnia 9. III b. r. sprzedawać się będzie za gotówkę przy ul. Konarskiego w Składnicy Skarbowej o godz. 10-tej aparat do kapslowania, 2 koldry i 6 kombinacji dziecięcych, 3 opony używane; o godz. 11 przy ul. Jagiellońskiej 7: gabinet męski i pokój jadalny; o godz. 12-tej przy ul. Marsz. Focha 40: cyrkularki, wiertarki, szlifarki, tokarki, heblarki, wagi i sztance; o godz. 13-tej przy ul. Bocianowo 25: kasę ogniową, urządzenie mydlarni, większa ilość opakowań do mydła i butelek do wody kolońskiej. 1789

I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

W środę 9 marca o godz. 10 rano przy ul. Podgórznej 26 sprzedane zostaną następujące przedmioty: 12 stołów dębowych w surowym stanie, 6 okrągłych stołów dęb. rozciąg. w surowym stanie, 2 kompl. sypialni brzozone, 2 kompl. męskie gabinety. O godz. 10 rano przy ul. Malborskiej 8: urządzenie skladowe, 100 kawałków mydła, 100 pudełek proszku do prania, 100 paczek kawy ludowej. O godz. 13 po poł. przy ul. Staroszkolnej 17: wóz reżenicki parokony, 1 koń z zaprzęgiem. 1790

II. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

LICYTACJA.

Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, iż dnia 10 marca 1932 r. o godz. 9 odbędzie się publiczna licytacja nie odebranych znalezionych przedmiotów w magazynie ekspedycji towarowej Gdyni.

Główne Biuro Znalezionych Przedmiotów
Bydgoszcz.

Igły gramofonowe!!

Od najcichszych do najgłośniejszych!
Kupujcie tylko oryginalne Szwajcarskie
Igły gramofonowe i filmowe marki:



1665 Znak Fabryczny

Hermann Thorens S.A. S-te Croix.

Używajcie IGIEŁ THORENS. Oszczędzacie Wasze Płyty! Oddają naturalny czysty ton! Nie szumią!

Igły Thorens nie psują płyt i mogą być używane 8—10 razy. Cena za pudełko (200 szt.) od zł. 2.— Do nabycia w pierwszorzędnych Magazynach Instrumentów Muzycznych.

Jeneralne Przedstawicielstwo na całą Polskę i W. M. Gdańsk:

„HARMONJA-REKORD” WARSZAWA

PRZETARG

MAGISTRAT MIASTA KOŚCIERZYNY
(Województwo pomorskie) ogłasza niniejszym

PRZETARG

na przebudowę zewnętrznej sieci elektrycznej z prądu stałego na prąd trójfazowy

w celu doprowadzenia prądu z Okręgowej Elektrowni Rutki, pow. kartuski.

Oferty opiewające na napisać „Oferta na przebudowę sieci elektrycznej” składać należy wraz z dowodem złożonego wadium w kasie miejskiej w wysokości 1% od sumy ofertowej na ręce burmistrza. Termin składania ofert upływa dnia 7 kwietnia r. b. o godz. 12-tej, a otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-tej minut 15.

Zainteresowani mogą zaznajamiać się z projektem i bliższymi warunkami w Magistracie, pokój nr. 6 w godzinach służbowych.

Szczegółowe warunki przetargu ujęte są w przepisach Min. Robót Publ. o oddawaniu robót i dostaw L-XVII — 1333/30, do których oferent bez zastrzeżeń winien się zastosować. Ubiegać o powyższe roboty i dostawy mogą się tylko firmy krajowe.

Zastrzega się wolny wybór oferenta względnie unieważnienie przetargu.

MAGISTRAT:

(—) Owśnicki, zast. burmistrza. 1746

Biuro prawne

em. kapitana Bryka Stanisława, Toruń, Rynek Staromiejski 30, pod kierownictwem fachowych sił, udziela tania porad prawnych w sprawach: sądowych, podatkowych, mieszkaniowych, administracyjnych, wojskowych, emerytalnych i rent. Tłumaczenia w obcych językach i przepisywanie na maszynie. Dla bezrobotnych udziela się porad bezpłatnie w srody.

OBWIESZCZENIE.

W czwartek, dnia 10. 3. r. b. o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w tutejszym magazynie wysyłkowym (dawniejsze miejsce sprzedaży towarów) licytacja znalezionych na terenie W. M. Gdańska przedmiotów z miesiąca września 1931 roku, których zwrot nie żądano.

Poza tem zlicytowane będą jeszcze dwie skrzynie części maszynowych: 88 kg., jedna skrzynia towarów żelaznych 38 kg. i jedna skrzynia cyborji 39 kg.

Fundbüro Gdańsk — Leegetor.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 11 marca o godz. 9 rano sprzedane będą w Gdyni przy ul. Starowiejskiej za gotówkę największą dającą: jeden samochód ciężarowy, dwa bufety, 10 stołów, 30 krzesel, maszyna do pisania, 5-lampowy radioapar, wódki gatunkowe i wina wszelkiego rodzaju oraz różne towary kolonialne. Zbiórka reflektantów przed firmą „Gdyniński Dom Kolonialny”.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 11 marca o godz. 10 sprzedane będą w Gdyni przy szosie Gdańskiej za gotówkę największą dającą: jeden koń w wieku 8 lat, wóz na resorsach, samochód pociągający marki „Ford”. Zbiórka reflektantów przed domem p. Dobrowolskiego Józefa.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza niniejszym przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej w Sopotach z terminem objęcia w dniu 1 lipca 1932 r.

1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty z dołączeniem zyciorysu, poświadczenia obywatelstwa oraz odpisów świadectw, najpóźniej do 10. 5. 1932 r. godz. 12 w południe.

2) Oferty z oznaczeniem cytrowem i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej w Sopotach.”

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy są im dokładnie znane.

4) Równocześnie z wnieśieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem P. K. O. na konto Nr. 170010 w kasie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku wadium w kwocie 1.500 Gld., które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadium winien być dołączony do oferty.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichkolwiek powodów nie zawrze umowy, lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to wadium zatrzymane na poczet kaucji, przepada na rzecz Skarbu Państwa.

5) Ważność i skuteczność prawną zawrzeć się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) o ile tego obowiązujących ustawy wymagają.

6) Oferenci związani są swymi ofertami przez przeciąg (ośmiu) tygodni licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z pośredników oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.

9) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszt ogłoszenia przetargu.

10) Informacji bliższych udziela Wydział Osobowy (pok. 244) codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11 do 13-tej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11. 5. 1932 r. o godzinie 13-tej.

Gdańsk, dnia 10 marca 1932 r.

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PANSTWOWYCH
W GDANSKU.

Mieczysław Mosiewicz, notariusz w Gdyni, na podstawie art. 6 i 56 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie o domach składowych sprzedawać będzie w lokalu firmy „Chłodnia i Składy Portowe” w Gdyni w dniu 11 marca 1932 r. o godzinie 10-tej w drodze przymusowego przetargu największą dającą do gotówki:

90 skrzyń makreli mrożonych, o wadze około 58 kg. brutto każda.

Zainteresowane osoby mogą oglądać przeznaczony dla sprzedaży towar w czwartek, dnia 10-go marca od godziny 8 i pół do godz. 9 i pół, a w dzień przetargu od godziny 9-tej.

Na życzenie licytantów, sprzedaż będzie dokonana w całości, partjami lub pojedynczemi skrzynkami.

Kupuję

i wymieniam na kasę: Tatarke, prosa, jęczmień i śrutuję wszelkie zboża. Kaszarnia, Toruń, św. Duchy nr 2. 1475

Zanim

kupisz z nowe, zająd do „Okazjopolu” obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódła oficerskie przepisane, elektroluxy do odkurzenia, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol”

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

6 osobowy

FIAT limuzyna tania na sprzedaż Brodnica Kamionka 2. 1751

Osiol

na sprzedaż. Brodnica n/Dr. skrzytka poczt. 24. 1722

Wózki

dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych” Bydgoszcz 3-go Maja 12. Reperacje. 1199

Książkę

Jak przechodzić samemu kurs gimnazjalny poleca Księgarnia Bydgoszcz Śniadeckich 46. Złoty 50 przesyłać znaczkami lub P.K.O. 1825. 1115

Poszukuję

małego umeblow. pokoju. „Gazeta Morska” Gdynia.

Futro

karakułowe z całych skór, kolnierz skunksowy na średnią figurę na sprzedaż. Cena 1.300 zł. Toruń, Franciszkańska 13. I. ptr. 1787

Karakułowe palto

z skunksowym kolnierzem okazujcie sprzedam. Hotel „Złoty Lew” pokój 9, Grudziądz. 508g.

Szukam

posady jako stenotypistka niemiecka znająca również język polski i angielski. Oferty skierować do Adm. „Gazety Gdańskiej” pod nr. 1695.

Zabraniam

Leinwollowi Hermowi w moim domu Nowy Rynek 11 przyjmować sublokatorów [1781] Gospodarz.

Bazar tani

w Gdańsku obok Kina U. T.
Niespodzianki świąteczne Torebki damskie najtaniej Tornistry szkolne od 1,80 Gld. Teczki szkolne skórkowe od 5.— Gld. Śniadanki i wszelkie artykuły szkolne Ważni wszelkiego rodzaju Naszyjniki najnowsze 1781

Bazar tani

przy Töpfergasse obok Kina U. T. M. BYTOMSKI.

Nastona buraczane

„Fekendorfer” czerwone, odsiew oryginalny normalna siła kielkowania, oddaje w większych i mniejszych partjach. Majętność Kinowa — pow. Grudziądz, poczta Boguszewo, telef. Boguszewo 1.

Krawcowa

poszukuje pracy do interesu lub do krawcowej. Łaskawe zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego” pod nr. 1784.

Zginęła

książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Kalisz na nazwisko Józefa Rzepki zamieszkałego w Toruniu, Piekary 20. 1786

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W środę, dnia 9 bm. teatr. nieczynny.
W czwartek, dnia 10 bm. o godz. 20-tej „A Zuzanna nie chce” Komedja w 4 aktach Williama B. Atherton'a
W piątek, dnia 11 bm. o godz. 20-tej „A Zuzanna nie chce” Komedja w 4 aktach Williama B. Atherton'a.
W sobotę, dnia 12 bm. o godz. 18.30 Odczyt Boy'a Zelenkiego.
W sobotę, dnia 13 bm. o godz. 20-tej Premiera „Panna Malczewska” Komedja w 3 aktach G. Zapolskiej.

Selegramy

Z ostatniej chwili

Bezrobotni na Śląsku atakują policję i urzędy gminne

Hałaśliwe awantury i karygodne ekscesy w Orzegowie i Trzebninie

Katowice, 9. 3. (PAT). W związku z wypłatą zasiłków dla bezrobotnych, przybyło wczoraj rano kilkuset robotników przed urząd gminny w Orzegowie, gdzie doszło do awantury pomiędzy bezrobotnymi a urzędnikami. Wezwana policja usunęła awanturników na ulice.

W jakiś czas później zgromadziło się przed urzędem gminnym kilkaset osób, które wybiły szyby w budynku gminy kamieniami.

Gdy policja przystąpiła do rozpedzania tłumu, obrzucono ją kamieniami, którymi zostało poranionych kilku policjantów. Starszy prozdownik Bartoszek został raniony nożem w plecy. Wobec groźnej postawy tłumu, policja zmuszona była użyć granatów łzawiących, tłum jednak w dalszym ciągu atakował policję kamieniami, którymi ranny został podkomisarz Szepe. Wówczas policja użyła broni palnej, strzelając z rewolwerów na postrach w górę. Jeden ze strzałów ugodził bezrobotnego Dachnowskiego, który w chwili, gdy policja strzelała, wybiegł z tłumu i schylił się po cegłę, aby nią rzucić w policjanta. Rannego odwieziono do szpitala. W godzinach popołudniowych spokój przywrócono.

Kraków, 9. 3. (PAT). Wczoraj o godz. 14 kolo kopalni „Zbyszek” w Trzebninie zebrał się tłum w liczbie tysiąca osób, przeważnie kobiet, usiłując nie dopuścić robotników, idących na drugą zmianę do szybów. Policja nie dopuściła do ekscesów i druga zmiana przystąpiła do pracy normalnie.

Komindu hut śląskich zaczynała dymić

Katowice, 9. 3. (PAT). W dniu 7 b. m. uruchomiony zostanie jeden z wielkich pieców martenowskich na hucie „Pokój”. W ciągu tygodnia będą uruchomione trzy piece martenowskie i walcownia blachy.

Pięknie brzmiąca firma naciągnęła naiwnych kupców na 40 tysięcy złotych

(o) Warszawa, 9. 3. (T. wł.). Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał wczoraj dużą sprawę oszukiwaczy firmy Warszawsko-Gdańskie Towarzystwo Handlowe. Firma ta założona została przez 2 wspólników, Marjana Marszałka i Bol. Krawczyka. Poza elegancko umebłowanym lokalem nie posiadali oni żadnych kapitałów, operując jedynie portfelem bezwartościowych weksli, wystawionych przez ludzi nie wypłacalnych. Towarzystwo, mające podobną nazwę do Warszawsko-Gdańskiej Spółki Zastawowej, zdołało naciągnąć kilkadziesiąt firm na sumę 40.000 zł. Wyrok jeszcze nie zapadł.

Długi Wabi-Wabińskiego zapłaci jego teść Sapięcha

(o) Warszawa, 9. 3. (T. wł.). Przed kilku dniami donosiliśmy o zniknięciu znanego jubilera warszawskiego Wabia-Wabińskiego, Jubilera po kilku dniach ukrywania się aresztowano. Przed sądem śledczym przyznał się on, że powierzony mu biżuterię zastawił w lombardzie, zmuszony do tego groźbą mu ruiną. Niespodziewanie nadszedł jednak dla jubilera ratunek. Teść jego Antoni Sapięcha podjął się pokryć pretensje poszkodowanych. Mimo to Wabiński będzie odpowiadał przed sądem.

Dość ma boksu

(o) Warszawa, 9. 3. (tel. wł.). Znany pięściarz Gress — sprawca śmierci swego przeciwnika na ringu lwowskim, studenta Godlewskiego, oświadczył, że zrywa zupełnie ze sportem pięściarskim.

W Zagłębiu wciąż bez zmian

Sosnowiec, 9. 3. (PAT). W dniu wczorajszym w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego na pierwszej zmianie strajkowało 9821 robotników, przy obserwacji pracuje 2022. Na kopalniach nieczyszczonych 505 robotników. Do-

browolnie zgłosiło się do pracy w dniu wczorajszym 680 robotników, co oznacza dalszy wzrost. Wśród dobrowolnie pracujących znajduje się 65 bezrobotnych, których kopalnia „Saturn” przyjęła na miejsce strajkujących. Wszędzie panuje spokój.

O tysiąc procent

Niemcy podwyższyły cła maksymalne

(o) Berlin, 9. 3. (tel. wł.). Wczoraj ogłoszono rozporządzenie o cłach maksymalnych. Rozporządzenie wchodzi w życie na tychmiast, jednakże zastosowanie przepisów do poszczególnych krajów nastąpi w drodze oddzielnego rozporządzenia. Podwyżka cła w niektórych wypadkach dochodzi do 1000 proc. Z towarów obchodzących Polskę, wymieniamy najważniejsze: Cło na żyto zostało podwyższone z 20

mk. na 30 mk. (od podw. ctr.), na pszenicę z 25 mk. na 30, na jęczmień z 4 na 20, owies z 16 na 25, na kartofle, buraki i owoce cło podwojono, cło na drzewo budulcowe podwyższono z 1,80 mk. na 2,90 mk., na bydło podwojono, na świnie naznaczono cło w wysokości 100 mk., cło na smalec podwyższono z 13,75 na 75 mk., na masło z 100 mk. na 170, na węgiel naznaczono cło w wysokości 1 mk. od centa.

Zawrotna wyżka funta szterlinga na giełdach świata

London, 9. 3. (PAT.). Funt angielski doznał w dniu wczorajszym zawrotnej wyżki.

O godz. 10 rano giełda otworzyła kursem zamknięcia w Nowym Jorku 3,53 i pół, o godz. 13-tej kurs doszedł do 3,60 i zaczął zwyczajowo w szalonym tempie. O godz. 16,30 kurs funta doszedł do 3,65, o godz. 17-tej do 3,67 i pół, o godz. 18,30 doszedł do kulminacyjnego punktu, osiągając 3,71 za dolary i 94,75 za franki.

Tę szaloną wyżkę tłumaczyć mają dwa fakty: 1) Skarb brytyjski zaprzestał skupować przez bank angielski obce waluty, przez co dał do zrozumienia, że nie potrzebuje więcej pokrycia obcymi walutami, albowiem uważa

zwyczaj funta za tak pewną, że nie opłaca mu się obecnie kupować obcych walut. 2) Paryż i Nowy Jork masowo lokują kapitały w obligacjach i papierach brytyjskich.

Berlin, 9. 3. (PAT.). Kurs funta angielskiego, który od szeregu dni utrzymywał się na giełdzie berlińskiej na stałym poziomie, osiągnął 14,87 marek, dziś nagle podskoczył, podnosząc się w ostatnim notowaniu do 15,15 marek. Jednocześnie w Berlinie otrzymano wiadomość, że haussa na funt angielski ogarnęła również wszystkie większe giełdy światowe.

Czy dziecko Lindbergha żyje?

Poszukiwania dotąd nie dały rezultatów

Nowy Jork, 9. 3. (PAT.). 5 dni minęło od porwania dziecka Lindbergha, a wciąż jeszcze niema on o niemi ścisłej wiadomości. Gubernator stanu New Jersey oświadczył, iż nie ma żadnych realnych dowodów, że dziecko Lindbergha żyje.

Nowy Jork, 9. 3. (PAT.). Lindbergh i jego żona oraz ich bliscy przyjaciele prowadzą, jak słychać, na własną rękę poszukiwania, pozostając w kontakcie z przedstawicielami świata przestępczego. O krokach tych policja nie jest informowana. Przyjaciele Lindbergha twierdzą, że poczynił on wszelkie możliwe ułatwie-

nia osobom, któreby się miały ewentualnie zgłosić w celu zwrócenia dziecka.

Pani Lindbergh, która dotychczas mężnie znosiła zniknięcie swego syna, czuje się coraz gorzej. Stan jej zaczyna budzić poważne obawy. Trzeba zauważyć, że pani Lindbergh spodziewa się drugiego dziecka. W Brystolu (Pensylwania) aresztowano dwie kobiety i dwóch mężczyzn. Henry Johnson, przyjaciel niutki dziecka Lindberghów, który miał być wypuszczony na wolność, pozostaje w dalszym ciągu w więzieniu.

Nad trumną „apostoła pokoju” Pogrzeb Brianda odbędzie się w sobotę

Paryż, 9. 3. (PAT). Z powodu śmierci Brianda do Paryża nadchodzą liczne depesze kondolencyjne od najwybitniejszych osób.

Król angielski nadesłał depeszę do prezydenta Poincaré z wyrazami współczucia z powodu śmierci najwybitniejszego męża stanu, którego wysiłki dla wprowadzenia zaufania w stosunkach międzynarodowych pozostaną na zawsze w pamięci.

W kondolencyjnej depeszy prezydent Hoover zaznacza, że Briand drogi jest narodowi Stanów Zjedn., który szczerze wraz z całym światem boleje nad jego zgonem.

Nadeszły również kondolencje od króla Ferdynanda bułgarskiego, w których król m. in. przypomina, że interwencja zmarle-

go ministra przed kilku laty w sprawie konfliktu między Bułgarią a Grecją pozwoliła uniknąć wojny.

Paryż, 9. 3. (PAT). Wczoraj wieczorem zebrał się ministrowie w pałacu Elizejskim na nadzwyczajne posiedzenie.

Na propozycję Tardieu rząd postanowił urządzić uroczysty pogrzeb Brianda w ministerstwie spraw zagr., dokąd przywiezione zostaną zwłoki. Postanowiono, iż pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 12 marca o godz. 14. W dniu pogrzebu nad trumną premier Tardieu wygłosi w obecności korpusu dyplomatycznego i wybitnych przedstawicieli świata politycznego mowę na cześć zmarłego, poczem trumna ze zwłokami zmarłego umieszczona zostanie w pro-

Przyjęcia i audiencje u p. Wojewody Pomorskiego

We wtorek, dnia 8 bm. przyjął Pan Wojewoda Pomorski na audjencji p. prezesa Sejmiku z Orzechowa, kpt. Laurentowskiego z Torunia, zapraszającego Pana Wojewodę na akademie sportową, pp. Józefa Kowalskiego i Stefana Pińskiego w sprawie „Rolnika” w Brodnicy, delegację Pracowników Miejskich w Grudziądzu w osobach pp. Kerstana, Borowskiego i Redera w sprawie zatargu zarobkowego, delegację właścicieli nieruchomości, Towarzystwa Przemysłowców i Rzemieślników z Świecia z p. Lorkowskim na czele w sprawie specjalnego podatku drogowego na rzecz powiatu świeckiego, pp. Ludwika Makowskiego, Wiencka i Hoffmanna z Torunia w sprawach Centralnej Kasy Rzemieślniczej w Toruniu, pp. senatora Iwanowskiego i inż. Mickiewicza z Grudziądza w sprawach PePeGe w Grudziądzu.

Pozatem przyjął Pan Wojewoda Pomorski Komendanta Wojew. P. P. inspektora Olszańskiego i starostę powiatowego Wimmera z Brodnicy.

50 tysięcy Chińczyków maszeruje na Szanghaj

Genewa, 9. 3. (PAT.). Pierwszy raport reprezentantów Stanów Zjednoczonych Wielkiej Brytanii, Francji i Italji w Szanghaju został dziś zakomunikowany zgromadzeniu. Stwierdza on, że mają miejsce tylko drobne potyczki bez zabitych i rannych. Obie strony zarzucają sobie wzajemnie rozpoczęcie walk.

London, 9. 3. (PAT.). Z Szanghaju nadeszła wczoraj po południu niepokojąca wiadomość co do marzu Czang-Kai-Szeka na czele 50.000 armji na pomoc armji kantonjskiej, która się cofnęła z pola walki pod Szanghajem. Wiadomość ta wywołała panikę w sferach japońskich.

Głównodowodzący armji japońskiej generał Shirokawa wystosował miał ultimatum do dowódcy wojsk chińskich, że o ile w ciągu 24 godzin nie cofnie się o dalsze 5 mil do odległości 30 mil od Szanghaju, to wojska japońskie natychmiast podejmą ofensywę, aby zapewnić sobie należyte zabezpieczenie frontu.

Ilc kosztuje Japonec wyprawa mandżurska?

Moskwa, 9. 3. (PAT.). Jak podaje prasa, akcja wojenna i okupacyjna w Chinach kosztuje Japonię około 15 milionów jen miesięcznie. Rząd japoński wystąpił miał do parlamentu o przyznanie na cele wojskowe dodatkowych kredytów w sumie 150 milionów jen. Kwota ta ma być uzyskana ze sprzedaży obligacji specjalnej pożyczki wojennej.

wizorycznym grobie na cmentarzu w Passy aż do chwili przewiezienia jej zgodnie z życzeniem zmarłego do majątku Cocherelle.

Genewa, 9. 3. (PAT). P. minister Zaleski wystosował do premiera Tardieu następujący telegram:

Bolesnie wzruszony zgonem s. p. A. Brianda przesyłam panu Premierowi wyrazy swych szczerych kondolencji. Zgon tego gorącego rzecznika pokoju napełnił smutkiem wszystkie narody cywilizowane, wszy skich ludzi dobrej woli, których idee znalazły w zmarłym potężnego obrońcę. Naród polski przyłącza się w całej swej przy jaźni do żałoby, która okryła naród francuski i zachowa w wiernej pamięci zmarłego.

—0—

Ogłoszenia wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
„ . . . 30 fen.
„ . . . 10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 10/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd, Józef Stanań, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarńi Rotniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — z
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
oraz pocztę z odnośnikiem . . . 3,35 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N O M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł